Nr. 19 Łódź, Czwartek 19 stycznia 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 25

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Grand-Kino Piotrkowska 72.

„Katarzyna — Wielka" —

Wielki dramat dziejowy w 7 cz., osnuty na tle prawdz. zdarzeń życiowych cesarzowej Rosji.

Passe-Partout bezwzględnie — — nie ważne. — —

TEATR CASINO TEATR CASINO

Tylko 2 Wielkie Wieczory Artystyczne.

W sobotę, dn. 21-go i Niedzielę 22-go stycznia r. b.

ŚMIECH, SATYRA POLITYCZNA I GŁĘBSZE ZNACZENIE.

Udział biorą: JANINA MADZIAROWNA, ZOFJA ZDZIENNICKA, HENIO DOMAŃSKI, WŁADYSŁAW LIN, WINCENTY ŁOSKOT i JESZCZE KTOŚ ??

Początek o godz. 11.30 wiecz. Bilety już są do nabycia w kasie „Casina".

W niemieckie objęcia

W toku rokowań angielsko-francuskich wspomniano kilkakrotnie o Polsce.

Najpierw Briand w Cannes, później Poincaré w Paryżu domagali się od W. Brytanji gwarancji nie tylko dla Francji, ale również i dla swej sojuszniczki — Polski. Aczkolwiek Lloyd George mógł i tu bez żadnego ryzyka zapewnić swe poparcie w razie wojny „niesprowokowanej", zasadniczo jednak uparł się i gwarancji angielskiej udzielić nam nie chciał. Byłaby ona i tak pozbawiona wszelkiego znaczenia praktycznego, cóż bowiem oznacza pojęcie wojny niesprowokowanej?

„Prowokacja" nie jest niczem konkretnem i w chwili istotnej potrzeby rząd londyński zarówno wobec Francji, jak i Polski miałby całkiem wolną rękę, bowiem zawsze można znaleźć pretekst i dopatrzeć się gdzieś prowokacji lub też jej nie widzieć.

Tak więc, oporność Lloyd Gerge'a można sobie tłomaczyć niechęcią szczególną do Polski; można także osądzać ją z innego punktu widzenia: polityka angielska wszelkiemi siłami chce uniezależnić swój stosunek do Polski od Francji. Ma ona w stosunku do nas całkiem odmienne i szczególne cele i pragnie nakłonić Warszawę do wszczęcia bezpośrednich, szczególnych pertraktacji z Londynem, do których jednak my sami powinniśmy uczynić pierwszy krok.

Mniejsza jednak w tej chwili o gwarancje wojskowe. Na świecie odbywają się rzeczy stokroć ważniejsze. Traktat militarno-polityczny względnie odnośne klauzule w innych umowach są bezprzedmiotowe choćby z tego względu, iż sojusz zawiera się na lat 10 czy 15. Jest rzeczą wykluczoną, by w tym okresie mogło dojść do jakiegokolwiek bądź starcia zbrojnego z Niemcami, które są do wojny zupełnie niezdolne.

Co zaś stanie się po tym czasie — tego żaden traktat przewidzieć nie może, ani zagwarantować, układ bowiem stosunków w Europie wymagać będzie nowych kategorji politycznych i nowych koncepcji. Szalone tempo rozwoju życia nie pozwala na żadne przewidywania na dalszą metę.

Są jednak rzeczy o wiele gorsze od pomijania nas przez W. Brytanję w układzie gwarancyjnym. Tworzy się obecnie syndykat odbudowy międzynarodowej. Każde państwo ma prawo zgłosić doń swój akces; zaproszono już nawet Polskę; ale równocześnie ogłoszono spis państw, które zajmują się organizacją syndykatu. — Prócz wielkich mocarstw, znajdujemy tam państwa pomniejsze: Holandję, Belgję, Czechosłowację. Polski, państwa trzydziestomiljonowego o najdłuższej granicy lądowej z Rosją, próżnoby tam szukać... Nikt się o nią nie troszczy, nikt o niej nie myśli.

I tu znów wychodzi na jaw niekorzystna strona naszego stanowiska w polityce międzynarodowej, gdzie jesteśmy traktowani, częściowo, zresztą, słusznie, jako nadzwyczajny dodatek do polityki francuskiej. Jak wiadomo, stosunek Francji do koncepcji syndykatu był i jest nader chłodny i nacechowany rezerwą. — Briand podpisał w Cannes układ o utworzeniu syndykatu, ale już w kilka dni później Poincaré w rozmowie z Lloyd George'em ostentacyjnie zaznaczył, że nie będzie sam mógł reprezentować Francji na konferencji genueńskiej; tymczasem wyraźnie akcentowano w Cannes, że państwa winny być reprezentowane przez swych premjerów dla nadania całej sprawie możliwie najpoważniejszego charakteru. Skoro tedy Francja zachowała się bardzo ostrożnie i w sposób niezdecydowany, Polskę potraktowano tak, jakgdyby wcale jej nie było.

Zbyteczne chyba byłoby dodawać, iż może to wpłynąć nader szkodliwie na nasze interesy zarówno polityczne, jak i gospodarcze. W gruncie rzeczy bowiem Polska jest jedynem nie-lilipuciem państwem (jak Estonja, Łotwa, Litwa), które zawarło z Rosją sowiecką traktat polityczny pokojowy i rokuje o umowę handlową, a co najważniejsza, dokonywuje na sposób niemiecki i angielski większych tranzakcji handlowych. Targi poznańskie, pierwsze w Europie, zapraszają wystawców rosyjskich.

Równocześnie z jawnem pomijaniem naszych interesów przez wielkie mocarstwa ententy daje się zauważyć bardzo charakterystyczny zwrot w Niemczech. Przed kilku dniami „Kölnische Zeitung", organ liberałów, zamieściła obszerny artykuł o konieczności porozumienia z Polską i nawiązania z nami nawet bliższych stosunków gospodarczych. Identyczną kampanję od kilku miesięcy prowadzi „Vossische Zeitung". Z okazji obecnych rokowań górnośląskich pomiędzy p. Schifferem a min. Olszowskim w całej niemal prasie niemieckiej znajdujemy oddźwięki w stosunku do Polski, które jakgdyby zapomniały o niedawnym nienawistnym tonie.

Pozornie wydaje się, że stosunek do Polski z jednej strony ententy, z drugiej zaś Niemiec jest paradoksalny. Dlaczego w Londynie milczy się o nas, lub odzywa niechętnie, a w Berlinie otwarcie mówią o nawiązaniu poszarpanych nici z Warszawą? Wszak wiadomo, że Niemcy nie kochają nas dla pięknych oczu, nie zapomnieli o byłym zaborze pruskim, ani łakną szczególnie naszych rynków zbytu, mając niedaleko Rosję. Ale właśnie o Rosję tu chodzi. Możemy być pewni, że nikt w Europie nie zapomina o granicy polsko-rosyjskiej, o naszych połączeniach kolejowych, ani o p. Karachanie w Warszawie. Na giełdzie politycznej walory te stoją wysoko. Jest nawet ktoś, kto pragnie je kupić — Anglja. Ale tanio, za pośrednictwem najbardziej żyłującego i skąpego intermedjatora — Niemiec, bez żadnych sentymentów i możliwie bez wielkich zobowiązań.

Wyrażając się słownictwem politycznem, wszyscy doskonale rozumieją, że udział Polski w odbudowie Rosji jest niezbędny, ale W. Brytanji, jako główne kierująca dłoń syndykatu międzynarodowego, pragnie wprowadzić doń Polskę za pośrednictwem Niemiec. Na podstawie rozmaitych obserwacji łatwo przyjść do wniosku, że politykę angielsko-polską robi nie p. Wróblewski w Londynie, który wogóle nic nie robi, ale ambasador angielski w Berlinie.

Jest rzeczą oczywistą, że tkwi tu kolosalny błąd. Europa zachodnia; szczególnie Anglja, nie zna Rosji i nie wczuła się głęboko w istotę stosunku niemiecko-rosyjskiego. Zespolenie gospodarcze dwu tych państw może stać się w przyszłości najgroźniejszą na świecie siłą polityczną, ekonomiczną i militarną. Ideę Bismarcka, skrzywioną przez megalomana i durnia w koronie — Wilhelma II — pragną obecne Niemcy powojenne doprowadzić do praktycznego urzeczywistnienia.

Anglja częściowo tylko zdaje sobie sprawę z tego, o tyle, o ile widzimy z jej strony pewne usiłowania do utrzymania dobrych stosunków z Francją. Lloyd George, mimo nietaktu, jaki popełnił parlament francuski w stosunku doń, odwołując Brianda w toku rokowań, nie dał się jednak zrazić, choć przez zerwanie mógł na krótszą metę wiele wygrać. Co jest jednak na razie dobre, to w dalszej przyszłości może mieć fatalne skutki. Ta zasada jednak stosuje się równie dobrze do Francji i Anglji, jak i do Polski. Być może, iż na razie opanowanie nas gospodarcze przez Niemcy, może być dla Anglji korzystne, lub conajmniej nieszkodliwe, ale w przyszłości grozi to poważnemi następstwami. Położenie geograficzne, historja i względy gospodarcze czynią z Polski naturalny most pomiędzy wschodem a zachodem. Tym mostem chcemy zostać i w tym widzimy przyszły nasz dobrobyt. Ale nie chcemy zostać zdeptanym „hinterlandem" Niemiec i Rosji, bo ten stan jest zarówno kresem Polski, jak i niebezpieczeństwem najstraszniejszem dla Europy.

Dlatego ententcie nie wolno zaniedbywać Polski, ale i nam nie wolno siedzieć z założonemi rękoma. Trzeba coś robić, trzeba prowadzić jakąś politykę, a nie być piłką którą każdy kto chce i jak chce rzuca.

Czesław Oltaszewski.

Sprawy wojskowe.

: Generał Żeligowski w Łodzi. Na mający się odbyć bal urządzony przez wojskowość ma przybyć do naszego miasta zwycięzca z pod Radzymina, Kubania, Odesy i Wilna gen. Żeligowski. (bip)

: Oświata w wojsku. Na podstawie rozkazów M. S. Wojsk., każdy pułk ma posiadać conajmniej 1 klub sportowy. Powyższe rozporządzenie o ile nie pozostanie tylko na papierze będzie miało olbrzymie znaczenie nie tylko dla wojska, lecz wogóle dla wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Zaszczepienie w żołnierza zamiłowanie do wszelkich godziwych rozrywek, wyda najlepsze owoce. Szczególnie element włościański zyska na tym o tyle, iż niejednokrotnie zabawa lub sport zastępować będą pijaństwo i rozpustę.



Dziś i dni następnych

KOBIETA bez znaczenia

Pełen finezji dramat w 6-ciu aktach z wszechświatowej sławy gwiazdą filmową LUCY DORAINE w roli popisowej.

Przegląd najmodniejszych tualet.

Początek przedstawień o godz. 4.15, w soboty i niedziele o godz. 3-ej. Passe Partout ważne tylko na pierwsze seanse.

Sala dobrze ogrzana.



Ostatnie dwa dni!

Ulubieniec publiczności, niezrównany Harry Peel w 6-cio akt. sensacyjnym dramacie p. t.

„Jeździec bez głowy"

Początek przedstawień o godz. 4.30

Sala dobrze ogrzana.

Fokowe palta oraz wielki wybór lisów bardzo tanio!!

Cegielniana 56, I p., front. 787—

Czas odnowić prenumeratę.

Na ogólnem zebraniu okr. związku piłki nożnej, brali udział prócz przedstawicieli cywilnych klubów sportowych, licznie zgromadzeni wojskowi, którzy brali żywy udział w kwestjach dotyczących planów na przyszłość w dziedzinie rozwoju naszego sportu. Na zebraniu uchwalono iż w licznych zawodach piłki nożnej które się odbędą w roku bieżącym wezmą również udział kluby wojskowe, występując w klasie B.

Nadzwyczaj intensywną pracę na polu oświaty w wojsku wykazuje D-wo 28 pp. „Dzieci Łódzkich". W pułku tym zupełnie niema analfabety, gdyż przybywający nowy rekrut, dostaje się bezwłocznie w ręce podoficerów oświatowych, którzy naimniej zdolnych „po krótszych lub cięższych cierpieniach" nauczają czytania i pisania, oraz stawiają rekruta pod względem oświatowym na poziomie nakreślonym w specjalnej instrukcji. Podczas wojny niejednokrotnie „Dzieci Łódzkie" uczyły się pisać... bagnetem na piśmie czasami pod gradem kul przez specjalnie wysyłanych w tym celu instruktorów.

Polska polityka zagraniczna.

Exposé min. Skirmunta w sejmowej komisji spraw zagranicznych. — Sprawa konferencji w Genui. — Udział Polski w odbudowie Rosji.

Wczoraj, odbyło się w Warszawie posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych. Polska Agencja Telegraficzna nadsyła nam o posiedzeniu tem następujący komunikat:

Komisja spraw zagranicznych postanowiła ratyfikować umowę tranzytu z Niemcami. Następnie minister spraw zagranicznych przedstawił obecną sytuację międzynarodową w związku z zaproszeniem na konferencję w Genui. Nad oświadczeniem tem ministra, wywiązała się dyskusja, której dalszy ciąg odroczono do jutra.

W uzupełnieniu tej nader skąpej, a nadzwyczaj ważnej informacji, telefonuje nasz korespondent warszawski:

Minister spraw zagranicznych Skirmunt przedstawił sytuację międzynarodową w związku z

zaproszeniem Polski do Genui

i zmianą gabinetu we Francji. Co do konferencji w Genui, to min. Skirmunt wskazał, że niektóre państwa chcą aby

odbudowa Rosji odbywała się etapami

i od postępu tej odbudowy uzależniają uznanie Rosji sowieckiej. Polska wobec zawarcia traktatu ryskiego takiego stanowiska zajmować nie potrzebuje.

Poseł Rataj, który krytykował działalność min. Skirmunta

żądał złożenia sprawozdania z całokształtu polityki międzynarodowej polskiej

w szczególności zaś domagał si wyraźnego planu co do polityki na Wschodzie.

Min. Skirmunt oświadczył, że

plan dotyczący odbudowy Rosji opracowuje minist. przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw zagraniczn.

Co się tyczy polityki ogólnej, to minister postawił sobie za zadanie wykazać, że Polska jest elementem ładu i porządku.

Prezes komisji poseł Stanisław Grabski zaproponował utworzenie podkomisji z pięciu przedstawicieli większych klubów sejmowych dla wspólnej pracy z rządem w przygotowaniach do konferencji genueńskiej.

Przeciwko temu projektowi zaoponował poseł Rataj. Więcej nad nim nie debatowano.

Na pytanie posła Witosa, min. Skirmunt odpowiedział, że traktat handlowy polsko-francuski z powodu wprowadzenia w Polsce wolnego handlu, musiał ulec pewnym zmianom, które w tych dniach będą dokonane.

Wreszcie omawiano sprawę wileńską. Referat odnośny przedstawił naczelnik wydziału wschodniego min. spraw zagranicznych p. Kossakowski. W dyskusji nad referatem

prawica atakowała rząd

za jego stanowisko w tej sprawie. Dyskusję przerwano do dziś, do godz. $10^{1}/_{2}$ rano.

* * *

W wczorajszych wieczorowych pismach warszawskich ukazały się wiadomości o tem, jakoby stanowisko p. Skirmunta było zachwiane ze względu na niezadowolenie, panujące w klubach sejmowych z polityki jego. Późno w nocy otrzymaliśmy wiadomość telefoniczną z Warszawy ze sfer sejmowych, że wiadomość ta, niestety, jest przedwczesna. Kluby sejmowe mają natomiast

postawić p. Skirmuntowi szereg postulatów.

Możliwe jest pewne ugrupowanie stronnictw lewicy i centrum celem

poruszenia z martwego punktu naszej polityki zagranicznej

drogą dostosowania jej do nowych konjunktur politycznych w Europie.

Kronika polityki polskiej

— Organizuje się w Łodzi niemiecka partja pracy w Polsce. Założycielami tej partji są: poseł na sejm Fryze, radny Utta i inż Zerbt. Jak widać z programu, jest to partja z programem, zbliżonym do socjalistycznego. (bip).

— P. Aszkenazy wyjechał z Genewy w towarzystwie sekretarza legacji, p. Arciszewskiego, do Warszawy dla złożenia sprawozdania z wyników ostatniej sesji ligi narodów, w szczególności załatwienia sprawa wileńskiej przed forum ligi.

— Ministerjum skarbu rozesłało wczoraj dekrety nominacyjne członkom nowomianowanej rady finansowej.

Pierwsze posiedzenia rady odbędą się w dniu 27 i 28 stycznia r. b.

Na tych posiedzeniach zostanie przedyskutowana i załatwiona metoda narad rady finansowej, wybranie zastępców członków rady, powołanie ekspertów finansowych i cały szereg spraw, związanych z utworzeniem i funkcjonowaniem rady.

— Dowiadujemy się, że arcybiskup Ropp został mianowany nuncjuszem papieskim na państwa nadbałtyckie.

— W dniu dzisiejszym szykuje się w Warszawie wielka demonstracja urzędników, organizowana przez 11 zrzeszeń urzędniczych. Demonstranci mają się zebrać przed pomnikiem Mickiewicza i domagać się poprawy bytu, o którą od paru miesięcy bezskutecznie zabiegają.

— Na posiedzeniu rady ministrów postanowiono wydać odezwę do ludności, aby pamiętając o obowiązkach patrjotycznych, których poczucia dała świetne dowody w czasie inwazji bolszewickiej, z samozaparciem i gotowością składała daninę, nieodzowną dla równowagi budżetowej i podniesienia waluty.

— Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej zatarg większości komisji z p. ministrem skarbu w sprawie zaliczania już pobranego podatku dochodowego na poczet daniny został załagodzony w myśl intencji ministerjum skarbu.

— Włoski minister pełnomocny przy rządzie Rzeczypospolitej, p. Tomassini, przysłał na ręce min. spraw zagranicznych pismo następujące: „Panie Ministrze! Rząd mój polecił mi zrobić Waszej Ekscelencji następujące oświadczenie: Na skutek rozpraw rady najwyższej mocarstw sprzymierzonych, mam zaszczyt przesłać Panu kopję rezolucji przyjętej 6 stycznia 1922 r. przez rządy sprzymierzonych, zebranych na konferencji w Cannes. Stosownie do tego postanowienia mam zaszczyt zaprosić rząd Rzeczypospolitej polskiej do wzięcia udziału w konferencji genueńskiej w sprawie ekonomicznej i finansowej, mającej się odbyć 8-go marca 1922 r. Proszę Pana o podanie do wiadomości nazwisk delegacji polskiej oraz ich personelu. Racz przyjąć Panie Ministrze wyrazy głębokiego poważania. (—) Tomassini".

— Jeden z przywódców „Odrodzenia" w Wilnie red. Ludwik Chomiński udzielił wyjaśnień, że „Odrodzenie" wobec niezmiernie wrogiego Polsce stanowiska Kowna wypowiada się kategorycznie za przyłączeniem Wileńszczyzny do Polski, przyczem przyłączenie nie wyklucza szerokiej autonomji.

Z komisji sejmowych.

Komisja rolna. Na wniosek posła Poniatowskiego uchwalono wnieść do sejmu projekt ustawy o izbach rolniczych, opracowany przez sekcję rolną łódzkiej rady wojewódzkiej.

Komisja prawna omawiała ustawę o ochronie lokatorów. W głosowaniu upadł wniosek o uchylenie artykułu 5-go ustawy. Zasada poprzedniej ustawy została nienaruszoną.

Komisja skarbowo-budżetowa uzgodniła w trzeciem czytaniu ustawę o zniesieniu ustawy z maja 1921 roku w sprawie prowizorycznego wymiaru podatków dochodowych z wnioskiem rządowym.

Stosunki polsko-łotewskie.

Poseł łotewski w Polsce p. Nuksza rozmawiał przed powrotem do Warszawy z dziennikarzami o stosunkach polsko-łotewskich, zaznaczając na wstępie. że choć nie spostrzega się jeszcze polepszenia stosunków z Polską, jednakże wytworzyła się już atmosfera sprzyjająca wzajemnemu zbliżeniu obu narodów. Nowy poseł polski w Łotwie, o ile p. Nuksza mógł zauważyć, zainteresował się poważnie spornemi kwestjami, psującemi stosunki z Polską, są też wszelkie szanse, że uda je się uregulować pomyślnie dla stron obu.

P. Nuksza zaznaczył również, że stosunki ekonomiczne między obu państwami układają się bardzo dobrze; z Polski Łotwa może otrzymać węgiel, naftę, sól, wyroby żelazne, a także manufakturę i drobną galanterję. Łotwa wysyłać może do Polski len, masło, jaja. Produkty mleczne, mogłyby mieć w Polsce doskonały zbyt, jak również i wyroby gumowe. Istnieją wszelkie dane, że można będzie wkrótce rozpocząć pertraktacje ekonomiczne.

Prezes ministrów Majerowicz w rozmowie ze współpracownikiem dziennika „Siegodnia" również stwierdził polepszenie stosunków z Polską od czasu przyjazdu do Rygi posła polskiego, p. Jodko-Narkiewicza i wyjazdu do Warszawy posła łotewskiego p. Nukszy.

Uregulowano już kwestję zamknięcia korytarza polskiego dla obywateli łotewskich. Żądanie wiz dla obywateli łotewskich przejeżdżających przez korytarz polski nie ma wielkiego znaczenia, ponieważ wizy wymagane są dla wszystkich.

Stosunki fińsko-rosyjskie.

HELSINGFORS 18 stycz. (Pat) Pełnomocnik finlandzki w Moskwie wręczył rządowi sowietów dwie noty: W pierwszej z nich rząd finlandzki protestuje przeciw naruszeniu granic przez wojska sowietów, w drugiej zaś przeciwko zerwaniu działalności komisji repatrjacyjnej.

HELSINGFORS, 18 stycz. (Pat) Rząd sowietów wysłał notę, w której domaga się rozbrojenia rosjan, którzy schronili się do Finlandji, wydalenia białych działaczy rosyjskich oraz wynagrodzenia strat poniesionych przez powstanie w Karelji.

HELSINGFORS, 18 stycz. (Pat). Pisma finlandzkie donoszą, że sytuacja wojenna powstańców karelskich znacznie się poprawiła. Obfite opady śnieżne uniemożliwiają działanie wojsk sowieckich, niezaopatrzonych w narty.

Wznowienie budowy Zeppelinów.

BERLIN, 18 stycznia (Russpr.) Nadeszła tu wiadomość, że na konferencji posłów, pozwolono na budowę w zakładach Zeppelina okrętu powietrznego, zamówionego przez rząd amerykański. W ten sposób zakłady Zeppelina nie będą zamknięte.

Chleb w Niemczech drożeje

BERLIN, 18 stycznia (Polpress) Ogłoszono urzędowo, że od 1-go lutego cena chleba w Niemczech zostanie podwyższona o 75 proc. Jest to konsekwencja uchwały gabinetu podwyżki cen artykułów zbożowych.

Przed konferencją w Genui.

Zaproszenia rozsyła rząd włoski. Wiele państw już je otrzymało. — Stanowisko Rosji i Niemiec.

PARYŻ, 18 stycznia (Polpress). Przed zdecydowaniem kwestji udziału Francji w konferencji, Poincare przybędzie do Londynu w celu omówienia kwestji z Lloyd George'm. Przyjazd nastąpi około 27 b. m.

LONDYN, 18 stycznia (Polpress). Korespondent „Chic. Trib." donosi z Waszyngtonu, że konferencja genuńska wywołała wielkie zaciekawienie w amerykańskich kołach politycznych i ogromne zaciekawienie w kołach finansowych.

GENEWA, 18 stycznia (Pat) Rząd szwajcarski otrzymał oficjalne zaproszenie na konferencję w Genui oraz wyznaczyć ma 2-ch delegatów. Szwajcarja zaproszenie przyjęła.

WASZYNGTON, 18 stycznia (Pat) Reuter Rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał zaproszenie na konferencję w Genui.

RZYM, 18 stycznia. (A. W.).— Rząd turecki nie został zaproszony na konferencję genueńską.

PRAGA, 18 stycznia. (Pat). — Rząd Czechosłowacji otrzymał wczoraj oficjalne zaproszenie na konferencję w Genui.

Rosja przyjęła rezolucje z Cannes.

PARYŻ, 18 stycznia (Pat). Jak dowiaduje się „Temps" przedstawiciel sowietów w Londynie złożył notę, zawierającą oświadczenie, że sowiety przyjęły rezolucję konferencji w Cannes.

LONDYN, 18 stycznia (Polpress). W kołach rządowych zdecydowano, że na konferencji w Genuji Niemcy będą reprezentowane przez kanclerza Wirtha i dr. Rathenau.

MOSKWA, 18 stycznia (Pat) Potwierdza się wiadomość, że Lenin w żadnym wypadku na konferencję w Genui nie pojedzie natomiast do komisji wejść mają Ioffe i Rakowskij. Niewiadomo jeszcze, kto będzie prezesem delegacji. Komisja, której powierzono opracowanie prac tej delegacji oświadczyła, że wytyczne postępowania tej delegacji na konferencji winny być skoordynowane z wytycznemi delegacji niemieckiej, aby w ten sposób utworzyć przeciwwagę do ententy, w szczególności do Francji.

MOSKWA, 18 go stycznia (Pat). (Russpress). Z powodu zaproszenia Lenina na ogólno-europejską konferencję ekonomiczną Stiekow pisze w „Izwiestjach", że postanowienie to jest „znacznem moralnem zwycięstwem rządu sowietów na ekranie międzynarodowej". Jednakże Rosja sowiecka musi się zapatrywać bardzo ostrożnie na zaproszenie sprzymierzonych, którzy chcieliby zawrzeć z nią stosunki tylko ekonomiczne, wykręcając się od uznania rządu sowietów de jure, ponieważ „uznanie rządu sowietów równoznaczne by było z natychmiastowym zwrotem własności Rosji, rozgrabionych przez białą gwardję rosyjską zagranicą". Prócz tego uznanie sowietów pociągnęło by za sobą zniesienie okupacji w Bessarabji i Syberji wschodniej, która to prowincję ententa oderwała od Rosji.

Niemieccy delegaci w Genui.

BERLIN, 18 stycznia (Polpress). W kołach rządowych zdecydowano, że na konferencji w Genui Niemcy będą reprezentowane przez kanclerza Wirtha i dr. Rathenau.

BERLIN, 18 stycznia. (Pat- Gabinet Rzeszy zawiadomił wczoraj rząd włoski za pośrednictwem niemieckiej ambasady w Rzymie) iż przyjmuje zaproszenie na konferencję w Genui. W kołach rządowych przypuszczają, iż kanclerz Wirth obejmie przewodnictwo delegacji.

Okupacja Nadrenji.

BERLIN, 18 stycznia (Polpress). Na konferencji w Genui delegaci niemieccy podniosą kwestję zwolnienia okupowanych terenów w Nadrenji, dowodząc, iż dalsza okupacja stoi na przeszkodzie do gospodarczej odbudowy całych Niemiec.

Przepowiednia Brianda.

PARYŻ, 18 stycznia. (Polpress). „Pet. Journal", „Soir" i parę innych dzienników podają, jakoby podczas pożegnalnej wizyty u prezydenta Milleranda Briand między innemi oświadczył: Polityczna atmosfera w Europie jest zgęszczona do ostatniego stopnia. Wybuch nastąpi bardzo szybko.

Lloyd George o sprawach polityki francuskiej.

PARYŻ, 18 stycznia (Pat). Na depeszę powitalną Poincare'go z okazji ukonstytuowania się jego gabinetu, Lloyd George przesłał telegraficzną odpowiedź, w której podkreśla, że zabezpieczenie Francji przeciwko ewentualnym atakom, niemiecka wypłata należnych Francji odszkodowań, oraz poszanowanie traktatu wersalskiego są to kwestje zdaniem rządu angielskiego interesujące w równej mierze rządy francuski, jak i angielski.

O rozwiązanie parlamentu angielskiego.

LONDYN, 18 stycznia (tel. wł. „Gł. Pol.". Lloyd George zrezygnował z zamiaru zarządzenia wyborów do nowego parlamentu w miesiącu lutym.

Omawiając te oświadczenia, koła parlamentarne zaznaczają, że zwłoka w rozwiązaniu parlamentu została spowodowana wskutek zerwania narad w Cannes, co poderwało znacznie powagę Lloyd Georg'a. W każdym razie jest dziś rzeczą pewną, że premjer nie zrzekł się bynajmniej zamiaru przeprowadzenia nowych wyborów, które odbędą się też wkrótce pod hasłem przeprowadzenia jaknajwiększych oszczędności w gospodarce wewnętrznej, oraz pod hasłem odbudowy Europy, która to sprawa wywrze decydujący wpływ na wynik wyborów. W związku z tem, Lloyd George i inni wygłoszą w najbliższych dniach wielkie mowy polityczne na zgromadzeniach publicznych.

Powitania Poincarè.

RARYZ, 18 stycznia (Pat.) — Z okazji objęcia stanowiska prezydenta ministrów przesłał Poincarè szefom rządów państw sojuszniczych przyjazne powitania.

PARYZ, 17 stycznia (Pat.) — Dziś przed południem pod przewodnictwem p. prezydeta Milleranda odbyło się pierwsze posiedzenie rady ministrów gabinetu Poincarego. Poincare mówił o sytuacji zagranicznej, zdał sprawę ze swojej konferencji z Lloyd Georgem i lordem Curzonem, zabrał głos następnie minister skarbu, który przedstawił położenie finansowe państwa.

Najbliższe posiedzenie rady ministrów odbędzie się we czwartek. Na posiedzeniu tem ustalony będzie tekst posiedzenia w izbie.

Tętno chwili.

Nadużywanie ofiarności narodowej.

Słusznie zwrócono w prasie demokratycznej uwagę na to, że akcji wyborczej w Wileńszczyźnie nie można porównywać z plebiscytem na Górnym Śląsku.

Na Górnym Śląsku istniał z naszej strony powszechny front antyniemiecki, który wszystkie stronnictwa polskie łączył w jeden obóz.

W Wileńszczyźnie, natomiast, nie było jednej wspólnej dla wszystkich stronnictw, organizacji: bo też walka na ziemi wileńskiej rozgrywa się nie między Polską a Litwą, lecz pomiędzy różnemi programami polskiemi w sprawie związku, jaki między Wileńszczyzną a Polską należy ustanowić.

Stąd wniosek, zdawałoby się oczywisty, że zbieranie składek na wybory w Wileńszczyźnie odbywać się mogło tylko pod hasłami partyjnemi.

Wszak o tem, aby z wyborów weszli posłowie, którzyby wypowiedzieli się za oddaniem Wilna rządowi kowieńskiemu, mowy być nie może.

Ks. Maciejewicz i poczciwy pan Zmitrowicz mogli sobie całemi miesiącami straszyć babulki wileńskie i lidzkie bajeczkami o tem, jak chytrzy a przebiegli „federaliści", na pozór niby potulni, niby zbankrutowani, w rzeczywistości jednak wciąż przemyśliwają nad tem, aby Wilno oddać litwinom, niemcom i bolszewikom... Tym strachom nikt z ludzi rozsądnych nie mógł dać wiary.

Z tego stanowiska komitet Wielkiego Tygodnia w Warszawie, jako organizacja partyjna, popierająca sfery prawicowe w Wilnie, nie miał najmniejszego prawa odwoływać się na ulicach Warszawy do ofiarności publicznej. Kwesta, zbierana przez komitet była nadużyciem; nadużyciem tem jaskrawszem, że składki zbierano jeszcze wówczas, gdy już wpływu na przebieg wyborów mieć one nie mogły.

Prasa warszawska słusznie się domyśla, że kwestarzom nietylko o wybory i o los Wileńszczyzny chodziło, ale również o pokrycie długów endecko - klerykalnych organizacji wyborczych.

Te długi snadź muszą być pokaźne, bo kwesty warszawskiej nie starczyło. Afisze endeckie zapowiadają taką kwestę na ulicach Łodzi.

Czyż długo jeszcze endecja i klerykalizm obarczać będą społeczeństwo nasze haraczem na rzecz swych parafjalnych przybytków? I jak długo ludność haracz ten będzie znosiła?

Lumir.

Rozbrojenie Niemiec.

BERLIN, 18 stycznia (Pat.) — Do parlamentu rzeszy wniesiony będzie projekt zniesienia twierdz Nadrenji: w Koblencji, w Moguncji i Germerheit oraz zniesienia ufortyfikowań nadreńskich.

Konferencja w sprawie bliskiego wschodu.

LONDYN, 18 stycznia (Polpress). Paryski korespondent „D. Mail" donosi, że podczas konferencji z lordem Curzonem Poincare zaproponował, ażeby konferencja ministrów spraw zagranicznych w sprawie Blizkiego Wschodu została odroczona do początku lutego.

Powstanie w Karelji.

HELSINGFORS, 18 stycznia. (Russpress). Podług otrzymanych tu wiadomości, powstanie w Karelji trwa w dalszym ciągu. Bolszewicy przeszli do ofenzywy na szerokim froncie, powstańcy stawiają silny opór i w niektórych punktach, jak np. pod Porajarwi — ze znacznem powodzeniem.

Utrzymują tu, że rząd finlandzki zaofiarował się pośredniczyć między rządem sowietów i powstańcami w celu przerwania akcji wojennej.

Nowy rok w Moskwie.

PRAGA, 17 stycznia (Russpr.) „Narodni Listy" piszą o uroczystości noworocznej w Moskwie:

„Nowa polityka ekonomiczna odbiła się również i na uroczystości noworocznej, obchodzonej w tym roku niezwykle szumnie.

W nocy sylwestrowej wolno było sprzedawać wino, o wypitej ilości którego świadczą olbrzymie sumy specjalnego podatku, jakie restauracje zapłaciły na rzecz skarbu. Restauracja Empire na Petrowie zapłaciła 500 miljonów rubli podatku od sprzedanego wina; stolik w w tej restauracji kosztował 4 milj. rubli, a względnie skromna kolacja na kilka osób — 30—40 milj. rubli. Wybranymi, którzy witali w tej restauracji Nowy Rok byli urzędnicy sowieccy, cudzoziemcy i spekulanci.

Wszystko to — pisze nie bez ironji dziennik — dzieje się w państwie, w którem 30 miljonów ludzi mrze z głodu."

Krasin przedstawicielem Ukrainy

CHARKOW, 18 stycznia (Polpress) Rada komisarzy ludowych Ukrainy postanowiła upoważnić Krasina do reprezentowania handlowych interesów Ukrainy w Anglji.

Nowe państwo w Rosji.

Centralny Komitet Wykonawczy postanowił utworzyć autonomję państwa Mongoło-Burjatskiego.

Kronika telegraficzna.

- Na Dalekim Wschodzie. Z Dalekiego Wschodu donoszą: Na północ i północo-wschód od Błagowieszczeńska wschodnio-północny okręg amurski, najwięcej stacja Zawitaja, jest obecnie terenem zaciekłych walk wojsk czerwonych. Ataki na stacje kolei amurskiej, zajęte przez białych, są prowadzone jak dotychczas bez powodzenia.

- Pożyczka dla Czechosłowacji. Z kół amerykańskich w Pradze komunikują, że rokowania Czechosłowacji z finansistami amerykańskimi uwieńczone zostały propozycją, że finansiści udzielą Czechosłowacji pożyczki w wysokości 25 miljonów dolarów płatnych po 25 latach, udzielonych na 2 proc. od sta. O ile ta propozycja zostanie przyjęta, w takim razie kursy pożyczki byłyby notowane na waszyngtońskich giełdach świata (Pat).

O ujednostajnienie akcji daninowej.

W sobotę ubiegłą t. j. 14 stycznia odbył się w Warszawie zjazd naczelników wszystkich urzędów skarbowych prowincjonalnych i warszawskich w obecności pp. Zienkowskiego, dyrektora warszawskiej izby skarbowej, Peca, wicedyrektora i Kubeca, naczelnika wydziału daniny.

Zjazd ten miał na celu ujednostajnienie toku postępowania w akcji rozdzielenia daniny i jej ściągania.

Urzędy skarbowe pracują całym nakładem sił nad wykończeniem rządowej akcji daninowej.

Pobieranie daniny.

Dwie grupy płatników.

Według rozporządzenia wykonawczego do ustawy o daninie w Warszawie można podzielić wszystkich podatników daninowych na dwie grupy.

Do pierwszej należą ci, którzy płacą podatek od nieruchomości miejskich, od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, jako też i lokatorzy i właściciele samochodów.

Do drugiej grupy należą ci, którzy, jak zawody wolne, towarzystwa sprawozdawcze określają same daninę od dochodów z r. 1920.

Co do podatników pierwszej grupy urzędy skarbowe opracowują sami ich stopę daninową w ciągu trzech tygodni od wydania rozporządzenia, t. j. od 7 stycznia. Poczem te spisy t. zw. księgi biercze, urzędy skarbowe przesyłają magistratowi, który obowiązany jest wyłożyć je w tych miejscach, w których podatnicy mają płacić daninę do kas miejskich. O wyłożeniu ksiąg bierczych magistrat powiadomić winien ogół mieszkańców.

Wówczas każdy winien jest zainteresować się wielkością daniny, której pierwszą ratę musi zapłacić w terminie czterotygodniowym od ósmego dnia wyłożenia księgi bierczej, a drugą ratę w ciągu następnych sześciu tygodni.

Trochę inaczej określono termin płatności daniny dla tej grupy płatników, którzy sami winni określić wysokość daniny.

Ci mają wpłacić pierwszą ratę w ciągu ośmiu tygodni od dnia ogłoszenia rozporządzenia, t. j. od 7 stycznia, a drugą ratę w ciągu 6 tygodni następnych.

W ten sposób wpłacanie daniny w Warszawie powinno być zakończone około połowy kwietnia.

Nikt z podatników nie otrzyma zawiadomienia osobistego ani o terminie, ani o wysokości daniny. Każdy winien się zainteresować sam, ile i kiedy ma wnieść należną od niego daninę na rzecz skarbu.

Po przejrzeniu księgi bierczej każdy może wnieść regres, jako pokrzywdzony do właściwej władzy skarbowej najdalej w ciągu dwóch tygodni od dnia w którym upłynął dwutygodniowy okres wyłożenia tych ksiąg.

Rezygnacja prof. Askenazego z katedry w Warszawie.

Dnia 17 grudnia prof. Askenazy, delegat rządu polskiego przy lidze narodów, wysłał do p. prez. min. i min. oświecenia Ponikowskiego list następujący:

„Przed dwoma laty, w listopadzie 1919, podjętą została z samorzutnej inicjatywy prof. Leona Petrażyckiego sprawa powołania mnie na uniwersytet warszawski. Wiadome są niezwykłe tej sprawy perypetje. Byłem biernym ich świadkiem, z serdeczną dla szlachetnego inicjatora wdzięcznością, lecz z głębokim żalem, że mimowoli stałem się dlań powodem tarć i wysiłków, nieraz zakłócających znakomitą Jego działalność naukową i wychowawczą. Od pierwszych też stąd powikłań chciałem przeciąć je przez własną rezygnację, lecz byłem wstrzymany wyraźnem życzeniem prof. Petrażyckiego, ze względu na zasadniczą, nie osobistą, naturę sprawy.

Obecnie jednak całej tej sprawie, niezawiśle od stanowiska do niej czynników urzędowych, muszę wreszcie kres położyć. Nie czułbym się dłużej w możności powrócenia do tak drogich mi niegdyś zajęć wykładowych. Nie pozwalają na to inne, pochłaniające mnie całkowicie, obowiązki służby publicznej. Nie pozwalają też rozpoczęte większe prace naukowe, których wykończenie, o ile tylko czas pozwoli, uważam za jedno z zadań życia. Nie pozwalają już i siły i zdrowie, mocno w ostatniem dwuleciu szarpnięte.

Gdy w tych warunkach sprawa powołania mnie na uniwersytet warszawski stała się bezprzedmiotową, mam zaszczyt najuprzejmiej prosić Szanownego pana Prezydenta, jako min. oświecenia publicznego, o łaskawe zarządzenia ostatecznego jej, raz na zawsze, zaniechania.

Z wysokiem poważaniem

(—) Szymon Askenazy.

M. KOTLARSKI. 12)

Endecja i jej obóz.

(Dokończenie).

5 list. 1916 r. państwa centralne ogłosiły niepodległość Polski. Takiego samego aktu domagała się od Rosji rewolucyjnej dyplomacja angielska przed wielką ofensywą Brusiłowa. Owczesny rosyjski minister spraw zagranicznych Milukow w 48 godzin dał—jak stwierdza Dillon — odpowiedź „szybką", ale kategorycznie odmowną. I rząd rewolucyjny więc—pisze prof. Stanisław Kutrzeba w pracy pod tyt. „Z za kulis sprawy polskiej w czasie wielkiej wojny" — nie myślał zdobyć się na akt sprawiedliwości; te dusze były przeżarte taksamo zachłannym imperjalizmem, jak dawne carskie. Dopiero drugie stanowcze żądanie Balfoura odniosło skutek: rząd rosyjski ogłosił akt z dnia 30 marca 1917 roku, w którym między innemi powiedział:

„Rząd prowizoryczny, **wierny układom ze swoimi sprzymierzeńcami**, wierny wspólnym planom walki przeciw światu germańskiemu, **dopomoże** do utworzenia niezawisłego państwa polskiego **ze wszystkich terytorjów, w których polacy tworzą większość.** Państwo polskie, połączone z Rosją wolną unją militarną, utworzy silny wał przeciwko naciskowi państw cencentralnych na ludy słowiańskie... Rosyjska **Konstytuanta ostatecznie potwierdzi** nową braterską unję. Ona również **da swoją zgodę na zmianę terytorjalną** rosyjskiego państwa, konieczną dla stworzenia Polski wolnej we wszystkich obecnie jeszcze rozdzielonych częściach".

Nie utworzy lecz „dopomoże" —nie ze wszystkich ziem, zagarniętych w czasie rozbiorów, lecz „z terytorjów, w których polacy tworzą większość — nie zgodzi się sam, lecz poczeka „konstytuanty" i dopiero „konstytuanta da swoją zgodę na zmianę terytorjalną".

* * *

Organ Narodowej Demokracji „Przegląd Wszechpolski" w roku 1900—więc przed dwudziestu dwoma laty — podnosił myśl stworzenia legjonów polskich przy którymkolwiek z państw, znajdujących się w antagonizmie z Rosją. W lutym 1904 związek endecji—liga narodowa—wobec wojny rosyjsko-japońskiej wydała odezwę, w której mówiła:

„Jeden z odwiecznych wrogów naszych—Rosja—znalazła dziś na wschodzie azjatyckim groźnego przeciwnika... Naród nasz przyjmuje z radością wieści o porażkach Rosji, bo instynktem politycznym, bo sercem jest po stronie jej wrogów... Serce polskie na każde zwycięstwo nad wojskami rosyjskiemi odpowiada radosnem biciem—bo każde z nich to cios, wymierzony w nienawistną maszynę państwową, w organizację wrogów, którzy rabują i niszczą nasz kraj...

Aczkolwiek pamiętamy zawsze, że Polska nie jednego ma wroga, że nie Rosja tylko grozi nam zniszczeniem, to jednak wiemy dobrze, iż pęta, krępujące główną cześć narodu, czynią nas słabymi wobec wszystkich wrogów, a rozluźnienie ich wyzwoli nasze siły do skutecznej z wrogami walki, w której tylko na siebie liczyć możemy. W klęskach rosyjskich naród nasz widzi zwycięstwo lepszej swej przyszłości".

Kiedy ugodowcy złożyli rządowi rosyjskiemu memorjał dwudziestu-trzech, a w memorjale tym oświadczyli się za jednością państwową z moskalami tudzież za równouprawnieniem, „Przegląd Wszechpolski" nazwał memorjał ugodowców objawem „upodlenia".

Na progu dwudziestego stulecia rosyjski rząd spotkał się z pierwszą dumą. Sekretarz stanu Frisz odczytał przy jej otwarciu deklarację poselską. Oto jej treść:

„Ja niżej podpisany obiecuję przed Bogiem Wszechmogącym wypełnić powierzone mi obowiązki członka dumy państwowej według mego rozumienia i siły. zachowując wierność jego imperatorskiej mości i pamiętając tylko o dobru tudzież korzyściach Rosji—na dowód czego własnoręczny kładę podpis".

Posłowie polscy jechali po autonomję. Postulatu ich—autonomji—nie wkluczono jednak do adresu pierwszej dumy, skutkiem czego adres ten obejmował całkowity program kadetów minus autonomja. Mimo to posłowie polscy głosowali za adresem.

W drugiej dumie oddali oni swe głosy za kontyngensem rekruta—przyczem motywy posła Konica przekreślały całe nasze dzieje porozbiorowe — dowodził on bowiem, że Polska daje rekruta w tym celu, aby Rosja była mocną i aby nikt, wobec militarnej potęgi carskiego Imperjum nie mógł się mieszać do spraw rosyjsko-polskich. Na wiecu w filharmonji warszawskiej głosowania za kontyngensem rekruta bronił Roman Dmowski:

„dajemy—mówił—rekruta państwu, które ma być zreformowane".

Aczkolwiek żadnych reform nie dano i dawniejszy ustrój pozostał nadal, posłowie polscy trzeciej dumy, wierni programowi rosyjskiej potęgi militarnej, znowu głosowali za kontyngensem rekruta. Hrabia Uwarow zauważył:

„nahajka rzecz dobra, byleby nie w pijackim ręku".

Rząd z odpowiedzią nie zwlekał: zmniejszono w dwie trzecie przedstawicielstwo polskie, zawieszono Macierz Szkolną, powołano posłów od mniejszości, oderwano Chełmszczyznę i wprowadzono wykłady historji, oraz geografji w języku rosyjskim.

Ktotylko popolsku myślał i czuł—ten uciekał zarówno z Koła, jakoteż stronnictwa. Luki wypełnił Grabski ze Smółką.

* * *

Autonomji rząd rosyjski nie dał—samorządu nie wprowadził. Carat podążał starym, utartym szlakiem od Katarzyny do Mikołaja II. W społeczeństwie rosyjskiem nie mniejsza panowała nienawiść. Gdy Aleksander I zaprojektował przyłączenie do Królestwa Polskiego nabytków rosyjskich z okresu drugiego rozbioru — oczywiście bez Podola, Ukrainy tudzież Białorusi—wśród dekabrystów powstało niesłychane oburzenie: powszechnie uważano tam, iż zdobyczy terytorjalnych niewolno odstępować. Jakuszkin ofiarował się zamordować cara, a książę Teodor Szachowskoj podejmował wykonania zamachu przy pomocy siemionowskiego pułku gwardji, gdy pułk ten będzie na warcie w Kremlu.

W masonerji moskiewskiej z hr. Dymitrem Mamonowem na czele pielęgnowano żywe tradycje staro-rosyjsko-bojarskie tudzież konstytucyjno-paninowskie. Tam to powstał projekt wywrócenia caratu i przekształcenia Rosji w republikę, rządzoną przez senat z dwunastu dziedzicznych magnatów rosyjskich. Jeden z najpierwszych punktów tego projektu zapowiadał bezwarunkowe i wieczyste zniszczenie imienia Polski tudzież Królestwa Polskiego, oraz zamianę całej dawniejszej Rzeczypospolitej — zarówno pruskiej, jak austrjackiej — na gubernje rosyjskie.

Za czasów wielkiej wojny rola rosyjskich lewicowców bynajmniej się nie zmieniła. Milukow wraz z Kiereńskim szedł na Galicję Wschodnią tymsamem szlakiem i z tem samem wojskiem, co Mikołaj Mikołajewicz. A Trocki z korzeniem wyrwał polskość ziem dawnej Rzeczypospolitej—zrobił to, czego zrobić nie zdołali carowie z Murawjewem-Wieszatielem, Orżewskim, Kochanowem i Drentelnem.

Jakaż okropna różnica: gdy nasza lewica parła na Kijów, wszystkiemi siłami przeciwstawił się jej obóz narodowo-demokratyczny.

Puryszkiewicz, Markow, Zamysłowski, Krupieński nie prowadzili wojsk obcych na prowincje własne — nie wyrzekali się ziem rosyjskich—nie pomniejszali swej ojczyzny na zjazdach. Archirej Eulogjusz nie wyklinał w Kielcach legji własnego kraju — nie modlił się o zwycięski pochód wroga. Poseł „od mniejszości" Aleksiejew nie służył, jako zwyczajny szpieg w obcej „kontrrazwiedce"—nie woził złotych oznak wrażym generałom. Cokolwiek ktokolwiek powie o rosyjskiej prawicy — to jednak rosyjskości nikt jej nie odmówi.

Aby naszej polskiej prawicy ziemia lekką była w to nigdy nie uwierzę.

Warszawskie listy teatralne.

Teatr Rozmaitości: Wyspiańskiego „Bolesław Smiały“.

Od chwili objęcia kierownictwa teatru Rozmaitości przez p. Tarasiewicza, każda premjera lub wznowienie jest wyraźnem stwierdzeniem ostatecznego upadku „pierwszej“ sceny polskiej. Nietylko dorywczy i dowolny wybór repertuaru, ale ślepe, przypadkowe lub nie z artystycznych motywów płynące obsadzanie ról wytwarza dla teatru Rozmaitości sytuację groźną, chaotyczną, z której jedynem wyjściem powinna być natychmiastowa zmiana kierownictwa i oddanie tak bardzo odpowiedzialnego urzędu w ręce umiejętne i powołane.

Szczytem dezorjentacji i nieuzasadnionego ambicjonizmu aktorskiego było wystawienie „Bolesława Smiałego“. Rozmaitości nie rozporządzają ani odpowiednim aparatem technicznym ani materjałem aktorskim. W dzisiejszym zespole artystycznym tego teatru niema właściwie aktora, któryby umiałby podźwignąć tak wspaniałą i potężną rolę króla, nazwanego śmiałym“.

Omawiając wystawienie „Nocy Listopadowej“, zwróciliśmy na to uwagę, że teatr Wyspiańskiego — podobnie jak każdy prawdziwy teatr — opiera się przedewszystkiem na aktorze. Gdzie niema aktora, niema i teatru Wyspiańskiego, a wszelkie kompromisy pod tym względem muszą się kończyć klęską i najszkodliwszą dla naszej kultury artystycznej kompromitacją arcydzieł klasycznego dramatu polskiego.

Tych truizmów obecny kierownik teatru Rozmaitości nie uznaje ani nie rozumie. A fakt objęcia przez niego roli tytułowej w „Bolesławie Smiałym“ rzuca jeszcze jaskrawsze światło na motywy wystawienia tragedji, która pod groźbą najsurowszych sankcji powinna być zastrzeżona tylko wielkim uroczystościom teatralnym i turniejom aktorskim.

Bo dramat Wyspiańskiego zarówno w koncepcji patetycznej jak i we wizji plastycznej jest jednem z najpotężniejszych wcieleń teatralnych Króla Ducha. Do scenicznej realizacji tego wielkiego polskiego misterjum, aktor polski powinien przystępować po takich przygotowaniach i wtajemniczeniach, jakie bywały udziałem klasycznych misterjów eleuzyńskich. Gdyż tylko w takich warunkach może przemówić do widza i słuchacza zaczarowana w słowo i w gest tajemnica legendy polskiej, która — chociaż legenda — kryje w sobie wszystkie najbardziej współczesne zagadnienia polskiej psychiki.

Kiedy za życia Wyspiańskiego i pod jego kierunkiem wystawiono w Krakowie potężną legendę o królu, który biskupa „podwiertował“ a Boga na bój wyzwał, widownia i scena, aktorzy i słuchacze przeżyli niezapomniane chwile estetycznej i religijnej ekstazy. Nie tylko gra poszczególnych aktorów, ale i ton widowiska stwarzał oderwanie od rzeczywistości i zamieniał teatr w monumentalną świątynię wizji.

„Bolesław Smiały“ w teatrze Rozmaitości był karykaturą teatru. Król — uosobienie potęgi, mocy, skupionej siły, despotyzmu i twórczości państwowej, był w interpretacji Tarasiewicza miękkim i hałaśliwym neurastenikiem, którego najważniejszem — widocznie — zainteresowaniem było poprawne i możliwie najbardziej konwersacyjne wygłaszanie wierszy Wyspiańskiego! Pan Tarasiewicz mówił kiedyś przed laty — dobrze wiersz. Ale nigdy nie był aktorem Wyspiańskiego. Na to trzeba mieć inne kwalifikacje artystyczne. Mniej więcej na tym samym poziomie — z małymi wyjątkami — znajdowały się kreacje innych artystów. Taka propaganda twórczości Wyspiańskiego jest szkodliwa i wywołuje nieporozumienia. Jeżeli niema środków na realizacje tego teatru — to lepiej nie grać go zupełnie, a renesans wielkiego dramatu przekazać następnym pokoleniom aktorskim.

Dzisiaj żywo jeszcze tkwi w pamięci tradycja wielkich reprezentacji teatru krakowskiego i żywego w nich współudziału mistrza. „Bolesław Smiały“ w teatrze Rozmaitości jest poniewierką tej tradycji i ściągnięciem tragedji na niziny patetycznego melodramatu.

Emil Breiter.

Gra w karty a wiedza.

W paryskiej akademji nauk wygłosił wice-dyrektor szkoły normalnej Emil Borel nader ciekawy odczyt o taktyce przy grze w karty. Dowodził on, że szczęście posiada tu takie same znaczenie, co i umiejętność, i starał się stąd wysnuć odpowiednie prawa naukowe.

Nie jest to pierwszy wypadek, że intellektualna praca gracza w karty jest przedmiotem badań naukowych. Już filozof Paçcal zwrócił uwagę na ten miniaturowy plac boju, na którym przebiegłość i zdolność starają się zwalczyć tajemnicze siły przypadku; na którym duch matematyki stara się przeciwstawić ślepemu losowi i ludzkiej umiejętności.

Liczba kombinacji, gdy się gra talją składającą się z 32 kart wynosi około 263 miljony miljardów miljardów miljardów. Przy 52 kartach liczba ta wyraża się liczbą z 68 cyfr z ósemką na początku. Jeśli przypuścimy, że dwuch graczy gra każdą partję tylko minutę i że ich kombinacje przy każdej partji są inne, to mogliby oni wyczerpać wszystkie kombinacje dopiero po upływie stu miljonów wieków. Jeśli przypuścimy dalej, że szczeńliwy gracz wygrałby po kolei 152 partje i że jego wygrana wzrastałaby w postępie geometrycznym, stałby się on posiadaczem bryły złota sto miljardów razy większej od słońca.

Dla matematyka i filozofa przypadek nie istnieje, a słowo „przypadek“ służy jedynie dla zamaskowania naszej nieświadomości.

Wszystko podlega prawom rachunku prawdopodobieństwa, jednak rachunek ten nie zagnieździł się jeszcze dość głęboko w naszej świadomości. Dlatego też ludzkość traktuje przypadek, jako ślepy los, nawet jako cud, którego wyjaśnienie — według słów prelegenta — sprowadza go do dziedziny prozy. Przypadek dla nas stanowi tajemnicze bóstwo, które czasami nam sprzyja, częściej jednak odwraca się od nas; z zainteresowaniem śledzimy jego kaprysy, ale zawsze wierzymy weń głęboko, mamy nadzieję wygrania i to nas prowadzi do hazardu.

Rachunek prawdopodobieństwa spycha rzekome bóstwo z wyżyn piedestału. Pozbawia człowieka pewnych słodkich i pięknych iluzji pozwala mu jednak jaśniej spoglądać wokoło, wyraźniej widzieć świat.

Przestalibyśmy się modlić do szczęśliwego przypadku, gdybyśmy byli w stanie zrozumieć, że bieg naszej gry w karty, którą rozpoczynamy z przyjaciółmi jest z góry matematycznie przygotowany. I przestaniemy wierzyć, że dożyjemy do stu lat, jeśli rachunek prawdopodobieństwa da nam zupełnie pewne obliczenia, na zasadzie których średnia długość życia ludzkiego nie przekracza 55 lat.

Gorzka nauka, która czyni nas mędrcami! Laplace powiedział o rachunku prawdopodobieństwa, że niema nauki, którąby była właściwsza dla naszego umysłu jak to właśnie. Rachanek prawdopodobieństwa kieruje przypadkiem, grą, spekulacją, zdobyczami, nieszczęśliwymi wypadkami, rytmem życia i śmierci. Im jest on dokładniejszy, tem większe jest nasze panowanie nad przyszłością.

Teatr i muzyka.

—o—

)(**P. Bronisław Szulc**—kapelmistrz orkiestry symfonicznej w Łodzi — po znacznych sukcesach w Anglji został ponownie zaangażowany do Liverpoolu, gdzie będzie prowadził 4-tą symfonię Czajkowskiego i „Morskie Oko“ Noskowskiego dn. 14 lutego bież. roku. Na tym koncercie występuje również słynny skrzypek Thiband

Wyniki dwuletniej pracy technicznej w lotnictwie francuskiem.

Wszędzie widać usilne badania naukowe, żadnej dziedziny nie pominięto. Wyniki są bardzo poważne.

Płatowce metalowe.

W spółpracy z sekcją techniczną aeronautyki, konstruktorzy francuscy rozpoczęli budowę płatowców metalowych. Obecnie Francja posiada już 6 typów takich aparatów, różnych fabryk. Aparaty te przeszły wszystkie najcięższe próby komisji odbiorczej i latają zupełnie pewnie. Jeśli porównamy je z konstrukcjami niemieckiemi, to okaże się, iż aparaty francuskie przewyższają je pod każdym względem — są bowiem lżejsze od Staaken, solidniejsze od Junkera i posiadają lepszą wydajność od Dornier'a.

Smigłowce.

Jeśli chodzi o teorję, to francuzi posiadają tu materjał bardzo poważny i nader obfity. Zapoczątkowana przez inżyniera hiszpańskiego Pescara teorja śmigłowców rozwinęła się we Francji, została tu praktycznie zbadana i uzupełniona. Opracowano już teorję wznoszenia się pionowego, lotu poziomego, wirosy, pochylanie się, opuszczanie i wogóle posłuszeństwa dla wszelkich dążności pilota. Nie opuszczono i dzieła konstrukcyjnego, który poszczycić się może kilku odmiennymi typami aparatów.

Wodnopłatowce.

Również poważnie studjowano budowę wodnopłatowców i opracowano 2 typy wielkich aparatów wodnych, których budowę rozpoczęto. Aparaty te zaopatrzone są w napęd 1000 konny.

Próby zastosowania konstrukcji metalowych początkowo nie dały wyniku, ponieważ ani stal ani glin się tu nie nadaje. Ostatnio przekonano się jednak, że największe szanse powodzenia ma duraluminjum.

Aerostatyka.

W dziedzinie tej udoskonalono powłokę i badano własności sterowców wypełnionych helem. Pozatem prowadzone są prace nad uzyskaniem helu w kopalniach nafty.

Silnik typu handlowego.

W celu uzyskania najsprawniejszego a zarazem taniego i lekkiego silnika. Sekcja techniczna i komitet propagandy żeglugi powietrznej zorganizowali wielki konkurs z nagrodą w sumie 1.000.000 franków. Pozatem robiono próby zastosowania silników typu pół Diesela, pracującego na nafcie — dalsze prace w tym kierunku są w toku.

Z dnia na dzień.

Frenologja.

Pewne młode dziewczę zapytuje nas co oznacza mała wypukłość na jej głowie powyżej lewego ucha.

Co do mnie, jeśli w jakiejkolwiek okolicy mej czaszki powstaje mała wypukłość, zwykle pochodzi to stąd, że uderzyłem się o jakiś twardy przedmiot. Znaczy to, że albo moja czaszka usiłowała zająć miejsce twardego przedmiotu, albo też twardy przedmiot usiłował zająć miejsce mojej czaszki. Nigdy nie szukałem innej przyczyny.

Jeśli chodzi o stałe guzy na głowie, to nie zastanawiałem się nad niemi zbytnio.

Wiem już nie od dzisiaj, że w celu poznania własnego charakteru oglądanie czaszki do niczego nie prowadzi. Dokładne zbadanie sumienia jest daleko pewniejsze.

sch.

Sprawdzanie aparatów.

W celu dokładnego sprawdzenia wszelkich statystycznych i dynamicznych własności nowowybudowanego płatowca, istnieje we Francji specjalna maszyna, zaopatrzona w cały szereg przyrządów pomiarowych zapisujących.

Każdy aparat przeznaczony dla użytku czy to pasażerskiego czy sportowego, bądź wojskowego — będzie w przyszłości poddany wszelkim próbom na tej maszynie, a dopiero później otrzyma państwowy numer na prawo lotu. — Dzięki tak starannym badaniom liczba wypadków zmaleje znacznie i bezpieczeństwo latania będzie tak wielkie, iż przestanie się na nie zwracać specjalną uwagę, tak jak to było poprzednio. Aparat, który przetrzyma pomyślnie próby, napewno będzie bezpiecznym i pewnym.

Telefon bez drutu.

Prace nad umieszczeniem radjostacji telefonicznych na płatowcu nie są zakończone, mimo to, iż dały zupełnie dobre wyniki i umożliwiły stałe porozumiewanie się z Paryżem i Londynem w czasie lotu na tej najruchliwszej linji.

Telemechanika.

Kierowanie płatowcem na odległość stanowi zagadnienie trudne i idzie w parze z udoskonaleniem stateczników automatycznych. Ostatnio prasa francuska opisała kilka udatnych prób z nowo wynalezionymi aparatami, przyczem lot dokonany został przy obciążeniu płatowca kilku pasażerami i na przestrzeni kilkuset metrów. Jeśli chodzi o tą dziedzinę, to Francja zajmuje pierwsze miejsce

---

JAN PAPINI. 2)

Dwunastu.

„Dzieje Chrystusa“.

Cykl II.

(Dokończenie).

Lecz jeśli spojrzymy zbliska, w Ewangeljach, na owych uczni, o których mamy niejakie wiadomości, wtenczas niepodobna obronić się uczuciom, od których serce się ściska. Ci ludzie szczęśliwi, którzy dostąpili tej łaski nieocenionej, że żyli z Chrystusem, obok Chrystusa, chodzili z nim, jedli, sypiali w tej samej izbie, w oblicze jego patrzyli, dotykali ręką jego ręki, całowali go słuchali mowy mowy z ust jego własnych płynącej, owych dwunastu szczęśliwców, którym miljony dusz potajemnie zazdrościło skroś wieki, niezawsze okazywali się godni tego szczęścia najwyższego, jakie im tylko jednym przypadło w udziale.

Widzimy, jak twarde ich głowy i serca nieskore są do przenikania najbardziej przezroczystych Przypowieści Mistrza; jak niezawsze zdolni bywają pojąć, nawet po jego śmierci, kim był Jezus i jakiego rodzaju ma być to królestwo, które zwiastował; jak nieraz zbywa im na wierze, na miłości na braterstwie; jak ubiegają się o nagrody; jak zazdroszczą jedni drugim; jak niecierpliwie wyglądają tego odwetu, który ma wynagrodzić im dni oczekiwania; jak nie mają wyrozumiałości dla tych, którzy ich przyjąć nie chcą; jak są ospali, chwiejni, pogrążeni w troskach ziemskich, chciwi, małoduszni.

Jeden zapiera się go potrzykroć; jeden uczci go, ale dopiero złożonego w grobie; jeden w jego posłannictwo nie wierzy, bo jest z Nazaretu; jeden nie chce uwierzyć w jego Zmartwychwstanie; jeden, wreszcie, zaprzedaje go wrogom i wydaje go, ostatnim swym pocałunkiem, w ręce oprawców; niektórzy, po naukach zbyt wysokich, „odwrócili się i nie poszli z nim dalej“.

Jezus niejednokrotnie zmuszony był gromić ich za tę opieszałość umysłu. Mówi im Przypowieść o Siewcy, lecz oni nie rozumieją jej znaczenia.

— Nie rozumiecie tej przypowieści? A jakoż zrozumiecie wszystkie przypowieści?

Przestrzega, aby się mieli na baczności przed kwasem Faryzeuszów i Saduceuszów, oni zaś myślą, że mówi o chlebie materjalnym.

— Cóż myślicie, że chleba nie macie? Jeszcześ nie baczycie ani rozumiecie? . Jeszcześ macie serca zaślepione? Oczy mając, nie widzicie, i uszy mając, nie słyszycie? Ani pamiętacie?

Mniemają, prawie zawsze, jak mniema pospólstwo, że Jezus jest Mesjaszem cielesnym, politycznym, wojownikiem, który odbuduje doczesny tron Dawidowy. Nawet w chwili, gdy wstępuje do nieba, pytają go jeszcze: „Panie, czyli to jest ów czas, w którym zamierzasz odbudować Królestwo Izraela?“ A przedtem jeszcze, zaraz po Zmartwychwstaniu, dwaj uczniowie, w drodze do Emmaus, mówią: „...A myśmy się spodziewali, iż on miał był odkupić Izraela, a teraz...“

Wadzili się między sobą o to, kto posiądzie pierwsze miejsce w nowem Królestwie i Jezus zmuszony był ich skarcić:

— Coście w drodze rozmawiali?

„Lecz oni milczeli, albowiem w drodze z sobą rozmawiali, ktoby z nich był większy. A siedząc wezwał dwanaście i rzekł im:

— Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ze wszystkich ostatnim i sługą wszystkich.

Zazdrośni o swe przywileje, oskarżają przed Jezusem człowieka, który jego imieniem wyrzucał czartów.

— Nie zakazujcie mu. Albowiem żaden nie jest, któryby czynił cuda w imię moje, a mógłby prędko źle mówić o mnie. Bo kto nie jest przeciwko nam, za nami jest.

Po jednem kazaniu w Kapharnaum wielu z uczniów oburzyło się na jego słowa: „Twarda jest jego mowa—rzekli—któż może jej słuchać?“ I opuścili go.

Wszelako tym, którzy gotowi byli iść za nim, Jezus nie skąpi wskazań. Pisarz pewien mówi doń, że pójdzie za nim wszędy. Rzekł mu Jezus:

— „Liszki mają jamy, a ptacy niebiescy gniazda, lecz Syn Człowieczy niema gdzie skłonić głowy“.

Ktoś inny, z grona uczniów, chciał naprzód pogrześć ojca. — Lecz Jezus mu rzekł:

— Niechaj umarli grzebią swe umarłe; a ty idź, a opowiadaj Królestwo Boże.

Jeszcze inny ozwał się:

— Pójdę za tobą, Panie, ale mi dopuść pierwej rozprawić te rzeczy, które są doma.

— Żaden — odrzekł mu na to Jezus—który rękę swą przyłożył do pługa, a ogląda się nazad, nie jest sposobny do Królestwa Bożego.

Przystąpił też doń pewien młodzian bogaty, zachowujący przykazania. Wejrzawszy nań tkliwie, Jezus rzekł:

— Jednegoć niedostawa: idź, cokolwiek masz, przedaj, a daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyjdź, naśladuj mię.

Młodzieniec zafrasował się na te słowa i odszedł smętny, albowiem miał wiele majętności.

Aby być z nim, człowiek opuścić musi Dom, Umarłych, Rodzinę, Pieniądze — wszelkie umiłowania pospolite, wszelkie dobra pospolite. To, co daje on wzamian, jest skarbem, który okupuje wszelkie wyrzeczenia. Lecz rzadko kto zdolen jest do owych wyrzeczeń; niejeden zaś, uwierzywszy na chwilę, z powrotem łamie się i upada.

Dwunastu, którzy prawie wszyscy byli ubodzy, wyrzeczenie przyszło łatwiej, lecz i oni nie zawsze byli tacy, jakimi pragnął widzieć ich Jezus.

— Szymonie, Szymonie—rzekł razu pewnego do Piotra—oto szatan pożądał was, aby przesiał, jako pszenicę.

Lecz jakkolwiek gęste było sito Chrystusa, w jego ziarnie dobrem pozostały także złe nasiona

i jest zupełnie bez konkurencji. Poza Stanami Zjednoczonemi żadne państwo się tą sprawą nie zajmuje.

* * *

Reasumując to wszystko widzimy jak usilnie pracują francuzi nad podniesieniem swego lotnictwa.

A co u nas?

Polska pochwalić się może jedynie wyrobem śmigieł (w centralnych warsztatach lotniczych w Warszawie), które zainteresowały zagranicę podczas targów wschodnich i zapewniły nam obstalunek od rządu angielskiego.

Jeśli chodzi o inne dziedziny, to panuje zastój, który wytłumaczyć łatwo:

Państwo nie posiada odpowiedniego budżetu na popieranie lotnictwa, a społeczeństwo nie potrafi się zdobyć na odpowiednie ofiary pieniężne.

Lotnictwo polskie ograniczone oszczędnościami państwowemi musi zdobyć środki, lotnictwo może się domagać od społeczeństwa wydatnej pomocy w formie zebrania daru narodowego lotniczego, przeznaczonego na popieranie i subsydjowanie lotnictwa, a głównie jego udoskonalenia.

Czas, aby o tem pomyślał Aero-klub, jeżeli dotąd tego nie zrobił. Rząd nie ma pieniędzy na lotnictwo — pieniądze musi znaleźć naród. Jeżeli nie chcemy pozostać w tyle poza całym ucywilizowanym światem, jeśli nie chcemy utracić korzyści z mającej się uruchomić komunikacji powietrznej na wschód, musimy zbudować własne potężne lotnictwo. Prasa francuska alarmuje, że Niemcy posiadają lotnictwo groźne dla Francji, to cóż dopiero my.

Pamiętajmy, aby nie było za późno.

Mak

Ratujcie!

Nowe widmo stanęło przed oczyma od strony wschodniej...

Wielkie rzesze rodaków naszych, pędzone męczarniami bez końca, ostatkiem sił wloką się z Rosji i Ukrainy sowieckich do Polski..

Na starych szlakach męczeństwa polskiego rosną ze złowieszczym pośpiechem mogiły!...

Ratujmy tych powracających! Nie dajmy, by, wyrwawszy się ze szponów bolszewickich, ginęli na ziemi ojczystej! Czyńmy wszystko, by straszliwa niemoc nie uczyniła z nich mimowolnego narzędzia zarazy!

Komitet pomocy jeńcom przy sejmie i polski Czerwony Krzyż, stając do wspólnej walki z grożącem Polsce nowem nieszczęściem, wzywają Was, Rodacy, pomóżcie w tej ciężkiej pracy!

Zbiorową ofiarnością stwórzcie nowy cud!...

Podczas zbiórki, urządzonej na ziemiach Rzeczypospolitej całej od dnia 29-go stycznia do 5-go lutego 1922 roku włącznie, składajcie ofiary pieniężne, produkty żywnościowe, odzież, bieliznę w najbliższych na ten cel sformowanych komitetach miejscowych, lub też wysyłajcie pieniądze do Warszawy, do pocztowej kasy oszczędności, na rachunek bieżący marszałka sejmu, W. Trąmpczyńskiego, nr. 3360, a produkty, odzież i bieliznę do składnicy komitetu pomocy jeńcom—Warszawa, Krakowskie Przedmieście nr. 60.

Prezes komitetu pomocy jeńcom marszałek sejmu: (—) Trąmpczyński.

Wiceprezes: (—) W. Janasz.

Członkowie prezydjum: (—) B. Barylski, (—) J. Siecieński.

Prezes komitetu polskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża (—) Józef Haller.

Prezes zarządu polsk. tow. Czerwonego Krzyża (—) Z. Zaborowski.

Wiceprezes: (—) H. Potocki.

Sekretarz: (—) A. Paszkowska.

Warszawa, styczeń 1922 r.

Łódź.

Sprawy robotnicze.

Żądania robotników gazowni.

r) Robotnicy gazowni miejskich złożyli na ręce wiceprezydenta dr. Stupnickiego memorjał podpisany przez kilkuset robotników z żądaniem usunięcia z gazowni dyrektora Ekerkunsta. (bip.).

Zatarg w piekarni Kopczyńskiego.

Na zebraniu zw. zaw. prac. przem. spoż., wywołały ogólne oburzenie stosunki panujące w piekarni Kopczyńskiego. Właściciel tej piekarni prócz łamania prawa pracy dziennej w ostatnim czasie, dopuścił się pogwałcenia warunków pracy wogóle, co znalazło swój wyraz w zawieraniu indywidualnych umów z pewną grupą czeladników piekarskich. Robotnicy postanowili zbojkotować tę piekarnię, podać to wiadomości swych członków i ogółu mieszkańców. (bip).

O pracę nocną.

Dnia 23 grudnia 1921 r. min. pr. i op. społ. wydało rozporządzenie, na zasadzie którego praca nocna w piekarniach stanowczo jest zabroniona.

Przedsiębiorcy usiłują wprowadzać w błąd robotników zmuszając ich do nocnej pracy, co dotychczas miało miejsce już w kilku piekarniach. W związku z tem odbyło się zebranie czeladników piekarskich, na którym postanowiono jaknajostrzej przeciwstawić się zamachowi na pracę dzienną. Obszernie omawiano również kryzys w związku z czem postanowiono przesłać do wszystkich oddziałów okolicy, by piekarze omijali Łódź w swych poszukiwaniach pracy, w ten sposób nie powiększać ilości bezrobotnych. (bip).

Sytuacja kooperatyw.

W związku robotników przemysłu spożywczego odbyło się zebranie, na którym omawiano sprawę warunków pracy nocnej. Z przebiegu rozpraw wynika, że cały szereg kooperatyw jak: „Zjednoczenie", „Dźwignia", „Zorza" i t. d., dążą do zerwania dotychczasowych warunków pracy, tłumacząc się tem, że nie mogą wytrzymać konkurencji przedsiębiorstw prywatnych. Jak się okazuje, przedsiębiorstwa prywatne konkurują z kooperatywami jakością towarów, co skutkiem braku znajomości fachowej ze strony kooperatyw jest rzeczą niemożliwą. Obrały one sposób konkurowania przez nadprodukcję i obniżenie cen. Wyjątkowe oburzenie wśród zebranych wywołała relacja o zamachu kooperatyw na tak zw. dzień w tygodniu na korzyść bezrobotnych, czego nawet prywatne przedsiębiorstwa nie czynią.

Uważając, że niema racji, by robotnicy ponosili odpowiedzialność za kierownictwo kooperatyw, czego dowodem jest, że wówczas kiedy magistrat przedstawiał wszystkim piekarniom kalkulacje sporządzoną przez siebie, i kooperatywy mogłyby egzystować. Zebranie postanowiło ostro przeciwstawić się zakusom na warunki pracy. (bip).

Członkowie związku przeciwko zarządowi głównemu.

Po fabrykach włókienniczych w Łodzi od dość dawna już krąży rezolucja szeregu członków miejscowego oddziału, której celem jest za pomocą zebranych podpisów, opierając się o statut, zmusić zarząd główny do zwoływania walnych zebrań w oddziałach, jako też zwołanie nadzwyczajnego zjazdu związku, celem obrania nowego głównego zarządu.

Postępowanie swoje robotnicy motywują domniemanem obchodzeniem przez zarząd główny najżywotniejszych spraw robotniczych, lekceważeniem uchwał powziętych przez delegatów fabrycznych, oraz masowym wykluczaniem członków za ujawnienie poglądów nie idących na rękę zarządowi głównemu. To ostatnie zdaniem ich jest złem największem, gdyż powoduje rozbicie organizacji, znajdujące swój wyraz w darciu książek członkowskich. Rezolucja ta rozesłana została do wszystkich oddziałów, gdzie jak słychać przez większość robotników podpisywana zostaje. (bip).

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego na dzień 19 stycznia.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno. Chwilami mgła lub drobne opady. Temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry lokalne.

Ważna konferencja.

r) Onegdaj o godz. 2 po poł. odbyła się w województwie łódzkim konferencja w sprawie stanu zdrowotnego miasta, obecni byli wojewoda Kamieński, wicewojewoda Garapich, dyr. urz. zdrow. publ. dr. Skalski, inspektor pol. p. Wróblewski, komisarz rządu p. Iżycki, wiceprezydent dr. Stupnicki, naczelny lekarz dr. Kon i inni. Rozważana była sprawa epidemji w związku z antysanitarnym stanem miasta. Postanowiono wydać odezwę w sprawie utrzymania w czystości miasta oraz ścisłą rejestrację repatrjantów.

Na wniosek wiceprezydenta Stupnickiego postanowiono powołać komisję z przedstawicieli magistratu, województwa, komisarjatu rządu i policji, które w ciągu 3—4 tygodni zrewidują stan sanitarny całego miasta. Właściciele domów i nieruchomości, których stan sanitarny nie będzie odpowiadał wymaganym przepisom, karani będą aresztem trzymiesięcznym i grzywną do 10,000 marek. Postanowiono zwołać na dziś konferencję z przedstawicielami prasy w sprawie walki z epidemją (bip)

Kontrola w magistracie.

r) W magistracie bawi od kilku dni komisja lustracyjna województwa łódzkiego, złożona z pp. Polaka i Kozłowskiego. Dotychczas przeprowadzono kontrolę kasy głównej i obecnie przystąpiono do lustracji wydziału finansowego. (bip).

Odmowa od zwolnienia od podatku.

Właściciele młynów i piekarń mechanicznych zwrócili się do magistratu z prośbą o zwolnienie ich od opłaty podatku od obrotu produktami przemysłowymi. Powyższej prośbie magistrat odmówił. (bip)

Konkurs.

Magistrat postanowił ogłosić konkurs na wykonanie robót przy wzniesieniu pomnika ku uczczeniu pamięci poległych w walce za wolność. (bip)

Ulgi automatyczne przy daninie.

Lokatorzy, zajmujący mieszkania jednopokojowe — kuchni się nie liczy, otrzymują 75 proc., a zajmujący mieszkania dwupokojowe — 50 proc. ulgi.

Wszyscy ci, dla których zapłacenie daniny w wyznaczonej stopie zdaje się być niemożliwe albo trudne chwilowo, mogą się zwracać do właściwych urzędów skarbowych z prośbą o zastosowanie w stosunku do nich pewnych ulg. Podania o ulgi winne być składane w terminie ściśle określonym.

Termin ten upływa po 30 dniach, licząc od dnia następnego od ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego do ustawy o daninie, t. j. 6 lutego r. b.

Wolne zawody wobec daniny.

W związku z daniną staje się dla wielu pytaniem aktualnem, jak winni obliczyć daninę ci, którzy są obecnie zatrudnieni w zawodzie wolnym, a w 1920 r. zajmowali się czemś innem.

Dowiadujemy się, że w takich wypadkach należy się kierować zasadą analogji. Naprzykład, pewien prawnik otworzył sobie w tym roku kancelarję adwokacką. Daninę powinien zapłacić od zarobków, jakie miał w 1920 roku. W 1920 roku mógł być urzędnikiem państwowym lub wogóle nie zarobkować. W takim razie za podstawę do obliczenia od siebie daniny należy wziąć zarobek początkującego przeciętnego adwokata za 1920 rok, licząc od rocznego takiego zarobku piątą część, jako daninę.

Tak samo winni postępować i inni członkowie zawodów wolnych.

Nowa zniżka cen.

Wydział handlowy magistratu m. Łodzi obniżył ponownie cenę artykułów pierwszej potrzeby. Nowy cennik przedstawia się następująco:

Cykorja za klg. mk. 250.— hurt, cukier biały (faryna) za klg. hurt mk. 670.— detal mk. 680.—, drzewo rąbane 1 cent. mk. 700.—, fasola klg. mk. 125.—, groch klg. mk. 98.—, herbata „Orange Pecco" za klg. mk. 1,220.—, kawa palona za klg., mk. 1,000.—, kawa zbożowa za klg. mk. 120.—, kakao za klg. mk. 500.—, kasza tatarczana za klg. mk. 125.—, pęczak za klg. mk. 100.—, kasza jęczmienna za klg. mk. 100.—, manna za klg. mk. 195.—, mąka pszenna za klg. mk. 165.—, mąka żytnia I gatunku 55 proc. za klg. mk. 135.—, mąka żytnia I gat. 70 proc. mk. 120.—, B-to za N-to, mąka żytnia II gat. 70 proc. mk. 105.— B-to za N-to, mąka pszenna krajowa I gat. za klg. mk. 160.—, mąka kartoflana za klg. mk. 250.— B-to za N-to, mydło kawałek mk. 150.—, mydło holenderskie za klg. mk. 400.—, nafta za klg. mk. 145.—, otręby żytnie za klg. mk. 42.—, otręby pszenne za klg. mk. 30.—, otręby jęczmienne za klg. mk. 15.—, sól warzonka drobna za klg. mk. 85.—, sól I gat. za klg. mk. 61.—, sól II gat. za klg. mk. 45.—, sól bydlęca za klg. mk. 25.—, sól zmiotki za klg. mk. 10. , świece za klg. mk. 345.—, soda amoniakalna za klg. mk. 65.—, Tapioka „Sago" za klg. mk. 60.—, ryż za klg. mk. 250.—, węgiel czarny gruby za 100 klg. mk. 1,600.—, węgiel orzech III gat. za 100 klg. mk. 1,300.—, zapałki pudełko mk. 9.—, zastaw na próżne worki mk. 400.—, zastaw na próżne worki mączne mk. 600.—.

Przyczyny tyfusu wśród repatrjantów.

Kancelarja nadzwyczajnego komisarza do spraw repatrjacji komunikuje: Stwierdzonem zostało, iż repatrjanci przybywający do Polski nietylko z tego powodu zaszczepieni są chorobami zakaźnemi, iż w Rosji panuje głód, że podróż z Rosji trwa całemi tygodniami, a nieraz i miesiącami, podczas której rząd sowiecki nie zaopatruje transportów w żywność, — ale że **podróże te odbywają się w wagonach tak zawszonych,** iż zdrowi nawet repatrjanci nabywają się chorób zakaźnych, a często nawet umierają. Wobec tak wielkiego ryzyka ze strony przybywających do Polski repatrjantów nadzwyczajny komisarz do spraw repatrjacji zwrócił się do min. spr. zagranicznych, ażeby przy pomocy swych placówek w Rosji zajął się repatrjantami i umożliwił im powrót do kraju. Z drugiej strony zwrócił się do repatrjantów przebywających w Rosji, uświadamiając ich, na jakie narażają się niebezpieczeństwa przy powrocie, chcąc ich tam zatrzymać, dopóki rząd sowietów nie usunie tych wszystkich zaniedbań.

List z New Jorku.

W biurze Czerw. Krzyża przy ul. Piotrkowskiej № 96 jest do odebrania list z New Jorku dla Marji Olszewskiej.

„Kurjer Łódzki" a P. P. S.

W numerze 270 „Kurjera Łódzkiego" z dnia 10 października 1919 r. został umieszczony artykuł p. t. „Skandaliczne nadużycia" (roztrwonienie 3000 marek przez delegatów P. P. S.). Artykuł ten zarzuca jakoby delegaci roztrwonili i przehulali 3000 mk., otrzymanych od akc. tow. Allart, Rousseau i S-ka przez delegatów dla podziału między robotnikami. Sprawa ta znajdzie swój epilog w sądzie. (bip).

Pogadanki Czerwonego Krzyża w Łodzi.

Dr. Stanisław Jusiman zakończył w ubiegłą niedzielę cykl pogadanek o alkoholizmie, które wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród ludności naszego miasta.

W niedzielę dnia 22 b. m. dr Knichowiecki wygłosi w kinematografie „Odeon" o godz. 12 m. 30 w poł. zajmującą pogadankę „O odżywianiu niemowląt".

Ze względu na temat pożądana jest jaknajliczniejsza obecność kobiet.

Seminarjum z prawa karnego.

Dzisiaj o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu towarzystwa prawniczego, oddział w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 91 odbędzie się I-e posiedzenie seminarjum z prawa karnego dla członków towarzystwa. Wejście wolne.

Ze szkoły włókienniczej.

Fabryka maszyn A. Monforts w Gladbach z rachunku mk. niemieckich 128,368.80 za draparkę o 24 wałkach zgrzebnych stałych i 12 zapasowych dla państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi ustąpiła 50 proc. na rzecz tejże szkoły.

Ze stowarzyszenia techników.

Dnia 20 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu stow. techników w Łodzi odbędzie się 3 zebranie lokalne inżynierów cieplnych z następującym programem: 1) maszyna Schmiata, 2) przegląd prasy technicznej, 3) pękanie blach kotłów Carbego.

Na powyższe zebranie przyjadą również inżynierowie z innych miast.

Z gimnazjum społecznego.

r) Na wczorajszem posiedzeniu ukonstytuował się zarząd społecznego gimnazjum. Do prezydjum weszli dr. Handelsman, prezydent Rżewski, Roman Izdebski, Paweł Rundo, inż. Birencwajg, I. Szwarcman i Moskowiczówna. Pozatem zarząd stanowią dr. Stupnicki, Bazylewski, dr. Kon, dr. Tomaszewski, ławnik Badzian, dr. Keybergowa i dr. Ameizen. Na tem posiedzeniu rozpatrzono sprawę lokalu i wybrano komisję z p. Rżewskim na czele.

Rozpatrzono szereg podań o zwolnienie od czesnego i ustanowiono mnożnik dla nauczycieli na luty. (bip.).

Z gminy żydowskiej.

r) Na ostatniem posiedzeniu gminy żydowskiej uchwalono między innemi wstawić do budżetu na rok 1922, 5 miljonów na budowę parkanu na cmentarzu, 500,000 mk. na pomoc dla emigrantów, 100,000 mk. dla ochrony zdrowia ludności żydowskiej, 100,000 mk. na założenie biblioteki judaistycznej 75,000 mk. na pomoc osadnikom. (bip.).

Spekulacja bezwartościowemi banknotami.

Doszło do wiadomości P. K. K. P., że bilety I-ej emisji wycofane 31 grudnia 1921 r. i 15 stycznia 1922 roku, które utraciły wszelką wartość są wywożone za kordon rosyjski, gdzie są sprzedawane reemigrantom. Min. spr. zagr. poleciło swym placówkom w Rosji podać do wiadomości jaknajszerszych warstw niniejszego ostrzeżenia. Niezależnie od tego byłoby pożądane, aby rodziny pozostałe w kraju zawiadomiły swych krewnych w Rosji, ażeby miały się na ostrożności przy zakupie marek polskich.

O starości i śmierci.

W niedzielę, dnia 22 b. m. o godzinie 8.15 wiecz. w Sali Filharmonji, Dzielna 18 znakomity uczony europejskiej sławy prof. dr. Leon Petrażycki, wygłosi odczyt p. t. „O starości i śmierci".

Wielki uczony wygłosi własne nowe teorje, dotyczące zagadnienia śmierci, starości i długowieczności.

Ze względu na osobę prelegenta i poruszony przezeń temat odczyt należy do nadzwyczaj ciekawych.

Kino „Samopomocy rodzicielskiej".

„Samopomoc rodzicielska" przy szkole powszechnej № 16 (ul. Gubernatorska 5) urządza dzisiaj o godz. 7-ej wieczorem przedstawienie kinematograficzne w teatrze „YMCA", przy ul. Piotrkowskiej 24.. Bilety po 100 mk. sprzedaje kasa teatru od godz. 6 i pół wiecz.

Dnia 18 b.m. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła o godz. 5 ej nad ranem nasza najukochańsza

B. P.

Justyna z Marguliesów

Michałowa Rundstein

przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w czwartek dnia 19 b.m. o godz. 11 przed południem z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 51, o czem zawiadamiają zrozpaczeni

Mąż, dzieci, matka i rodzina.

788—1

Z powodu zgonu

b. p. Michałowej z Marguliesów Rundsteinowej

żony prezesa i członkini zarządu Tow. Niesienia Pomocy Głuchoniemym „Ezraz-Ilmim"

wyrażamy Rodzinie najgłębsze współczucie.

W zmarłej tracimy gorliwą opiekunkę naszych upośledzonych wychowańców.

Zarząd.

Szefowi naszemu, panu Michałowi Rundstein, z powodu nieubłaganej śmierci żony Jego,

b. p. Justyny z Marguliesów Rundstein

oraz Rodzinie wyrażamy nasze najgłębsze współczucie.

Niech Jej ziemia lekką będzie!

Personel i Majstrowie firmy Ludwik Domanowicz.

Z „Odeonu".

Wyświetlany obecnie obraz p. t. „Jeździec bez głowy" z Harry Peel'em jest jednym z najbardziej udanych dzieł sensacyjnej kinematografji t. zw. amerykańskiej. Fabułę, osnutą na tysiącznych przygodach detektywa i życiu mętów wielkomiejskiego życia dopełnia w malowniczy sposób sztuka ora doskonała gra artystów. Niektóre momenty są wprost fascynujące. Technika przekracza niekiedy, zdawałoby się, ramy możliwości. Obraz wart jest widzenia.

Z sądów.

—o—

Sąd okręgowy rozważał sprawę przeciwko Rudolfowi Arltowi, oskarżonemu o podpalenie domu zamieszkanego.

Okoliczność tej sprawy przedstawia się następująco:

W nocy z dnia 14 na 15 lipca 1918 roku we wsi Kudrowicach powiatu Łaskiego spalił się dom, stanowiący własność mieszkańca tejże wsi Antoniego Kembłowskiego. Na rozprawie sądowej świadek Wacław Haneczka zeznał, że wspomnianej nocy około godz. 2 usłyszał na podwórze sąsiada Arlta stuk zamykanych drzwi. Trochę później zauważył siano przy stodole i dach domu w ogniu i spostrzegł uciekającego człowieka na podwórze Arlta, lecz kim był ten człowiek świadek nie poznał. Następnie Haneczka zeznaje, iż w uciekającym mężczyźnie wówczas poznał Rudolfa Arlta, lecz z obawy niemieckich żandarmów, podczas pierwszego badania nazwiska Arlta nie wymienił.

Świadek Stefan Kowalczyk zeznał, że Arlt żył źle z Kembłowskim, gdyż ostatni nie chciał sprzedać mu 6 morgów ziemi, na których mieściły się zabudowania Kembłowskiego, która to ziemia poprzednio była własnością Arlta.

Po przemówieniu prokuratora i wysłuchaniu obrony adwokata Lasockiego sąd po naradzie wydał wyrok uniewinniający z powodu braku dowodów. (bip)

Nieposłuszne dziecko.

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym sędzia Ingersleben w trybie postępowania uproszczonego rozpoznawał sprawę karną przeciw Arji Goldbergowi, oskarżonemu o to, że stale bił i kopał swych rodziców, jedynie za to, że nie miał takich wygód osobistych, jakieby mieć pragnął.

Podczas przewodu sądowego podsądny Goldberg do winy nie przyznał się i wyjaśnił, że rodzice fałszywie oskarżają go jedynie za to, że nie oddawał im zarobionych pieniędzy.

Wina podsądnego jednakże została udowodniona zeznaniem rodziców oskarżonego, jak również i świadków, przyczem rodzice oskarżonego zeznali, że syn ich stale bije, że jest nieposłusznym, w konkluzji zaś usilnie prosili o wysłanie go do domu poprawczego. To też sędzia, po dokładnem i wszechstronnem zbadaniu sprawy, Goldberga uznał za winnego i skazał go na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 4 miesięcy, z zaliczeniem mu aresztu prewencyjnego.

O potajemną gorzelnię.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem wice prezesa p. T. Kamieńskiego rozważał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 28-letniemu Alterowi Grynbaumowi, oskarżonemu o potajemne gorzelnictwo.

W dniu 8 lipca 1919 roku w Łodzi przy rewizji, dokonanej w mieszkaniu Grynbauma wykryto potajemną gorzelnię. Zaaresztowany G. zeznał, że do pędzenia spirytusu jeszcze nie przystąpił, lecz dopiero zrobił zacier.

Sąd skazał Grynbauma na 4 miesiące więzienia, a na zasadzie amnestji karę zmniejszył o połowę. (bip).

Prawo i sądy.

Sądy dla nieletnich.

W końcu XIX, a zwłaszcza na początku XX wieku, na całym niemal świecie rozpoczął się obszerny i głęboko sięgający ruch skierowany ku wprowadzeniu walki z przestępczością nieletnich na zupełnie nowe, nieznane poprzednio tory.

We wszystkich prawie krajach, mniej lub więcej kulturalnych, ukazują się nowe ustawy lub przynajmniej projekty ustawodawcze w tej dziedzinie, a tam, gdzie machina ustawodawcza pracuje zbyt wolno, administracja państwowa wprowadza znaczne reformy w drodze rozporządzeń w granicach istniejących ustaw.

Drogi, po których kroczą różne narody, są z natury rzeczy różne, pomimo jednak pewnej rozbieżności w szczegółach, ogólne zasady są prawie wszędzie te same.

Przedewszystkiem wszędzie już zgodzono się na to, że walka z przestępczością nieletnich musi zejść z dotychczasowej drogi zwykłej, choćby złagodzonej, represji karnej, że kara jest środkiem nietylko niewystarczającym do zwalczania przestępstw nieletnich, ale przeciwnie — częstokroć wprost szkodliwym, że z dzieckiem, które spełniło czyn, zabroniony przez ustawę karną, nie można postępować tak, jak z dorosłym przestępcą, lecz należy je poddać innym sądom, innej swoistej procedurze i zamiast kary, stosować środki wychowania i opieki; tymczasem mamy do zanotowania fakt, że pewien sąd okręgowy 15-letniego chłopca skazał na... 1 rok więzienia.

Różnica w poglądach na te kwestje polega głównie na tem, że o ile jedni, dążący do zmiany bardziej radykalnej, chcieliby zupełnie usunąć karę jako środek walki z przestępczością nieletnich i zastąpić ją wyłącznie zastosowaniem środków wychowawczych i poprawczych, wolnych od pojęcia odwetu i kierowanych tylko celowością, inni, bardziej ostrożni, chcą zachować dla pewnej kategorji nieletnich swoistą karę o charakterze poprawczym, dostosowaną nietylko do celów wychowania i poprawy, lecz także do klasycznego pojęcia odpłaty za winę, odmierzonej w stosunku do wielkości tej winy.

Pierwszy z tych kierunków, przyjęty głównie w Belgji, a ponadto w Anglji, Holandji, krajach Skandynawskich oraz Ameryce i Australji, odrzuca zupełnie odpowiedzialność karną nieletnich poniżej pewnej dosyć wysokiej granicy wieku (lat 15, 16, a nawet 18 i 19); drugi, stosowany głównie we Francji i na Węgrzech, a ponadto w dawnej Austrji, Niemczech i Rosji, dzieli nieletnich według klasycznej teorji na działających z rozeznaniem i bez rozeznania — względem pierwszych stosuje przeważnie karę w jej znaczeniu klasycznem z pewnem tylko złagodzeniem lub zamianą, względem drugich dopuszcza tylko środki wychowania i poprawy.

To też dwa te kierunki znalazły odbicie w obradach komisji

kodyfikacyjnej, która, po dłuższych naradach z wybitnymi prawnikami państw zagranicznych, ułożyła ustawę o sądach dla nieletnich.

Konieczność wprowadzenia tej ustawy nie wymaga chyba bliższego uzasadnienia. — Walka z przestępczością nieletnich stała się w ostatniem dwudziestoleciu przed wojną jednem z najważniejszych zagadnień prawa karnego i te kraje, które ją najwcześniej podjęły, jak Australja, Stany Zjednoczone i Anglja, już osiągnęły nadzwyczajne rezultaty przez znaczne zmniejszenie przestępczości dorosłych.

Polska, która przed wojną, pomimo bardzo niedogodnych warunków politycznych, wykazywała wbrew wszystkim krajom kontynentu europejskiego, stopniowe, acz nieznaczne zmniejszanie się przestępczości nieletnich, wykazuje w okresie wojny zastraszający wzrost liczby przestępstw, spełnionych przez nieletnich.

Tylko szybkie ujęcie silną i umiejętną dłonią walki z przestępczością nieletnich powstrzyma dzieci nasze na pochyłej drodze, wiodącej do zbrodni, po której coraz większa ich liczba stacza się z zawrotną szybkością.

Ceny złota i srebra.

P.K.K.P. nabywa złoto i srebro na rachunek min. skarbu po cenach, które od dnia ogłoszenia obowiązują aż do odwołania: 1 rubel złoty—1500 mk., srebrny—650 mk., marka niemiecka złota — 695 mk., srebrna — 180 mk., korona austrjacka złota—590 mk., srebrna — 150 mk., jednostka monetarna unji łacińskiej złota—560. srebrna 150, dolar złoty — 2915, srebrny—870, korona skandynawska złota — 780, srebrna—215, jeden gram czystego kruszcu złota — 1937, srebra — 36.

PRZEMYSŁ, HANDEL i FINANSE.

W sprawie podatku przemysłowego.

W myśl ustawy z dnia 17 grudnia 1921 roku wyznaczony został podatek przemysłowy na rok 1922, którego stawki zasadnicze są następujące:

Kategorja I dla zakładów handlowych 166,000 mk., dla ich pomieszczeń 16,600 mk.; kategorja II dla zakładów handlowych 52,500 mk., dla ich pomieszczeń 5,250 mk.; kategorja III dla zakładów handlowych 15,000 mk., dla ich pomieszczeń 1,500 mk.; kategorja IV dla zakładów 4,250 mk.; kategorja Va dla handlu rozwozowego 7,500 mk.; kategorja Vb dla handlu obnośnego 2,500 mk.

Dla przedsiębiorst przemysłowych:

Kategorja I	250,000 mk.
„ II	165,000 „
„ III	83,000 „
„ IV	25,000 „
„ V	9,000 „
„ VI	6,000 „
„ VII	2,200 „
„ VIII	800 „

Powyższe stawki obowiązujące Łódź są zasadniczemi i do nich doliczone zostaną różne dodatki, wynoszące 120—125 proc. stawki zasadniczej. (bip.)

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Notowania wczorajsze.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 5100—5140—5120
Franki fr. 255.50.
Marki niem. 16.50—16.70—16.45.

Czeki i wpłaty.

Belgja 256—249.

Berlin 16.20—16.60—16.57.
Gdańsk 16.17—16.60—16.50.
Londyn 15000—15400.
Paryż 250—260.
Praga 52—55.
Wiedeń 42.50—42.
Szwajcarja 612.50—610.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej wczoraj notowania były następujące:

Dolary 5140.
Franki 255.
Marki niem. 17.
Funty 15200.
Metale bez zmiany.

Łódzka giełda nieurzędowa

Na wczorajszej czarnej giełdzie panowała przed południem tendencja niewyraźna.

Kursy kształtowały się następująco:

Marki niem. 16.65.
Dolary 5140.
Funty ang. 15150
Franki fr. 258.
Korony austr. 0,42.

Wieczorem tendencja mocniejsza. Funty i korony austrjackie nie uległy zmianie.

Dokonywano tranzakcji:

Marki niem. 17.
Dolary 5260.
Franki fr. 260.
Funty 15150.
Korony austr. 0,42.

Z giełdy gdańskiej.

GDANSK, 18 stycznia. — Na dzisiejszem zebraniu giełdy notowano:

Marka polska 6.45—6.40. Przekaz na Warszawę 6.47 i pół—6.42 i pół.

Dolary 190—193, funty szterlingi 773—775.

Bawełna.

LIVERPOOL, 18 stycznia. (Pat.). Havas. — Notowania początkowe Bawełna: na marzec 1026, na maj 1020, na lipiec 1015.

Zagraniczny rynek włókienniczy.

NOWY JORK. 1 stycznia. (A. W).

Bawełna loco 17,75, na styczeń 17,63, na luty 17,60, na marzec 17,56, na kwiecień 17,34, na maj 17,20. Dowóz bawełny do portów Atlantyku i Golfu 15,000, N. Orlean 16.I bawełna loco 16,50. Brema dnia 16.I bawełna ameryk. o godz. 1-szej 80,60, o godz. 6-ej 79,70.

SALA FILHARMONJI — Dzielna 18.

W niedzielę, dn 22 stycznia o godz. 8.15 wiecz.

Prof. dr. Leon Petrażycki

wygłosi ODCZYT p. t.

O starości i śmierci

Bilety nabywać można codziennie w kasie Sali Filharmonji—Dzielna 18, od 10—1 i 3—7. 759—2

Dom Handlowo-Ekspedycyjny

I. FREIDER i S-KA

WARSZAWA, Królewska 35—ŁÓDŹ, Piotrkowska 105.

GDAŃSK, Langgasse 43, TCZEW, Kościuszki 7. ZBĄSZYN, Wodna 12. STENTSCH—Pol. Herby—Pr. Herby.

otworzył oddział w

Baranowiczach, Szeptyckiego 5,

i przyjmuje wszelkie zlecenia w zakresie transportu, cleniа, asekuracji, magazynowania, komisowego zakupu — — — i sprzedaży oraz inkasa. — — —

Adres telegraficzny centrali i oddziałów „Freidercomp". 816—1

„Polski Węgiel"

Spółka z ogr. odp., oddział w Łodzi ul. Kilińskiego 60. Składy „ELIBOR" S-ki Akcyjnej

L. J. Borkowski

poleca

Węgiel Górnośląski

kostkowy, I-szy gatunek, sortowany, po cenie 677—3

Mrk. 1.800 za 100 Klg. i Drzewo opałowe

suche, w szczapach, po Mrk. 140 za pud, wszystko franco skład.

Z powodu zmiany interesu

sklep duży, przy nim 2 pokoje z kuchnią do sprzedania, w dobrym punkcie, nadający się na każdy inny interes. Wiadomość: Sklep Komisowy—Piotrkowska 141. 784—2

Inteligentny młody człowiek

z długoletnią praktyką jako biuralista i sprzedawca branży manufakturnej dobrze obeznany z klijentelą miejscową i zamiejscową, władający językami: polskim, niemieckim i rosyjskim obecnie na stanowisku w większej firmie włókienniczej pragnie zamienić posadę. Łaskawe oferty pod „B. I." do Adm. „Głosu Polskiego" 795—1

Glicerynę

chemicznie czystą 290 Bé, poleca Tow. Akc. Zakładów Chemicznych „Strem", fabryka w Łodzi, telefon № 65. 770—3

Maszyna do pisania

firmy „Remington" oraz **rower damski** okazyjnie do sprzedania. Piotrkowska 130, m. 18 u Bort. 751—1

Dziwić się trzeba a jednakże jest prawdą

że firma Szmechel i Rosner, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160, sprzedają teraz podczas wyprzedaży bajecznie tanio:

Modne palta damskie 15.500 12.500. Suknie 6.500, 4.500, Spódniczki 2.500 1.800, paletka dla chłop. i dziew. 7.000 6.000, 5.000, Eleg. suknie z wełny i garbard. 15.000. 12.800. Jesionki 22.000 18.000.

544—1

Dr. Tadeusz Skibiński

b. kierownik kliniki położniczej Akademji Medycz. w Petersburgu

Akuszerja i choroby kobiece

Piotrkowska 175

przyjmuje 5—6 pp.

WUZ 22g 4. 24-XI-21 619—7

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa.

Przyjmuje od 9—1 i od 4 do 8. Dla pań od 4—5.

Zawadzka № 1.

Dr. Bolesław Kon

Choroby nosa, uszu, gardła i chirurgiczne.

Godz. przyj. 10—12 i od 4—7 w

Piotrkowska 118.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

przyjm. od 10—12 i 5—7.

Nawrot № 7.

664—2

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144,

róg Ewangelickiej.

Godz. przyjęcia: od 9—2 r. i od 5—8 p.p. Dla pań pp. 5—6

691—4

Do sprzedania

urządzenie młyna motorowego. Motor firmy „Klimaks" 15 H. P. ropowy, dwie pary walcy 300x800, dwa cylindry mączne z ślimakami i ramkami do gazy i gaza, 3 elewatory z szuprami i gurtami, szmerglówka 1000x500, 2 transmisje 165 m.m. długości 10 metrów, pasów około 35 kilo, stosownie do powyższych maszyn. Wszystko nowe—cena przystępna. Tamże do sprzedania gremple firmy Hofman, Zgierz, 1200 m.m., oraz foluszwaschmaszyna, prasa kompletna, oraz do tychże maszyn transmisja i pełny komplet pasów. Bliższa wiadomość: Łódź—Dąbrówka, Poprzeczna № 6 m. 18, Antoni Sąciński. Zastać można od godziny 5 po południu. 821-2

Czółenka (Webschützen)

fabryki przez nas reprezentowanej

Bracia Harnisch Gera Reuss

nadeszły i sprzedajemy po cenach fabrycznych.

Biuro Techniczne i Skład Maszyn

„Bracia Goldlust"

Łódź, Aleje Kościuszki № 32

Telefon 994. 805—2

Dom Handlowo-Ekspedycyjny

Górski Jahnz i S-ka

Łódź, ul. Piotrkowska № 43. Telefon 649.

Agentura: Warszawa, Nalewki 13. Tel. 20907.
Poznań, Podgórna № 10. Telefon 3312.
Białystok, Lipowa 36. Telefon 129.

Korespond. we wszystkich większych miastach

Zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1922 w celach konkurencyjnych znacznie obniżył ceny za ekspedycję. Posiada własne samochody i jest w stanie dostarczyć wszelkie ekspedycje w ciągu 8—12 godzin.

UWAGA: Także czynny jest przy naszej ekspedycji oddział przesyłek pocztowych. 751—3

!! PAPIER I TEKTURY !!

Specjalność:

papiery i kartony zagraniczne.

Fabryczny skład papieru

S. INSLICHT, KRAKÓW

Dietlowska № 59. 981—4

WŁASNY ODDZIAŁ SPEDYCYJNY.

LOKAL HANDLOWY

1 pokój na parterze centrum miasta na ul. Piotrkowskiej, zamienię na 2-3 pokoje również w centrum może być pierwsze piętro. Oferty składać w Adm. „Głosu Polskiego" za № 720. 720—3

Młody człowiek

inteligentny, mający znajomość w fabrykach, może objąć posadę agenta miejscowego za dobrem wynagrodzeniem w pierwszorzędnej firmie. Oferty do „Głosu Polskiego" „dla T. M. I." 790—3

Choroby weneryczne i skórne (dla kob.)

Dr. MARJA

Józefów-Lewinsonowa

Godz. przyj. od 5—7 pp. dla biednych od 2—3 pp.

Cegielniana 6.

WUZ 32|XI-21 442 6

Dr. med. Braun

powrócił.

Spec. chorób wenerycznych i moczo-płciowych.

Południowa № 23.

Przyj. od 10-1 i 5-6. Panie 4-5

625 2

Dr. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyj.: od 5—7 i pół w niedz. i święta od 11—1 po poł.

Benedykta № 1.

80—5

Dr. med. A. Banasz

Moniuszki № 11.

przyjmuje od g. 5 do 7

chirurgja i urologja.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

17058—19

Dr. med.

Adolf Engel

Al. I-go Maja 3, róg Długiej 33.

choroby kobiece i akuszerja

Przyjmuje od 3 do 6-ej

119—13

Dr. med.

Hilary GLIKSMAN

przeniósł się na ul. Zieloną 17

Przyj. od 3—5 po poł.

786—6

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.

Choroby skórne i weneryczne.

Godziny przyjęć: 9—11 r. 5—7 i pół po poł. Panie 5—6 g. 17007—8

Choroby skórne i weneryczne

Dr. Lewkowicz

Konstantynowska 12.

od 9—1 i od 6—8. Panie od 5—6

6236—

Brylanty

platynę, złoto, srebro, oraz antyki kupuję i płacę dobre ceny. Główna 5, m. 15, front II gie piętro. 794—1

Duży sklep

frontowy przy mieszkaniu doskonale nadający się na skład manufaktury, może być przy osobistej współpracy. udzielony. Solidność i pewność. Oferty „Pokój 220" w Adm. „Głosu Polskiego". 802—2

Rutynowany kierownik handlowy

branży włókienniczej z praktyką bankową, językiem polskim, niemieckim i rosyjskim poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego" Łódź, pod „P. R." 809—1

Buchalter

samodzielny poszukuje posady buchaltera, kasjera lub magazyniera. Na żądanie złoży kaucję: Oferty do Adm. „Głosu Polskiego" pod „Kaucja". 801—1

Drzewo dębowe

w szczapach dług. 1 mtr. cięcie 2-u letnie do sprzedania hurtowo i detalicznie. Piotrkowska № 213-215—parter. Tamże sprzedaż b. tanio cebuli czerwonej. 811—2

Kierownik

kawaler, do fabrycznego przedsiębiorstwa branży spożywczej w Wielkopolsce, władający biegle językiem polskim i niemieckim tak w słowie jak i w piśmie, który już odpowiednie stanowisko zajmował, i w stanie jest wszelką korespondencję do stenografowania nadawać, poszukiwany. Zgłoszenia uprasza się w obu językach przy podaniu referencji pod „Kierownik" składać do Adm. „Głosu Polskiego". 673—2

Kupuję

meble, dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę sprzęty domowe płacę najwyższe ceny Wajcman, Dzielna 19. w sklepie. 576—10

Nowe kostjumy

maskaradowe do wypożyczania. M. Hermann Nawrot 35 fr. II p.

789—3

Dr. med. Weinberg

Choroby płuc i serca

Cegielniana № 47.

Przyjmuje od g. 6—8 w.

Dr. med. H. Lubicz

Piotrkowska 26

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie szt. słońcem górskiem.

Przyj. od 10—1 i od 5—8 dla pań 4—5.

WUZ 9-1-22. 695—5

Dr. I. Silberstrom

Zielona 11.

Choroby skórne i weneryczne

Przyj. od 4—8. Niedziela od 9—2. Panie od 4—5

891—15

TEATR SCALA TEATR
Cegielniana № 13.

Dziś w czwartek 19 stycznia 1922 roku ostatni gościnny występ rosyjskiej trupy dramatycznej z udziałem artysty A. Arkadjewa odegrana będzie

„Imperator Paweł I"

Sztuka w 5 aktach i 6 obrazach utworu Mereżkowskiego.

Nowe dekoracje.—Kostjumy od Dłuteka z Warszawy. Początek o g. 8 w. punkt. Bilety można nabywać codz. od godz. 10—2 i od 5—10 w. Szczegóły w afiszach.

Artyści operetkowi

Mali Picon i Jakób Kalich

z Ameryki — występują w „Scali" od Piątku, 20 b.m.

Bilety już są do nabycia. 715—1

„Merkury Polski"

Księga poświęcona handlowi, przemysłowi, finansom i rolnictwu polskiemu

wyjdzie w roku 1922

przy współudziale wybitnych znawców spraw gospodarczych polskich i zagranicznych.

Poza treścią polską, zawierać będzie dział informacyjny, oraz adresowy w językach:

FRANCUSKIM
ANGIELSKIM
NIEMIECKIM
CZESKIM
ROSYJSKIM.

Agentury, przedstawicielstwa i korespondenci we wszystkich miastach Rzeczypospolitej, oraz w centrach przemysłowych i handlowych zagranicy.

Wydawnictwo księgi handlowo-przemysłowej p. n. „Merkury Polski" ma na celu zebranie i ujęcie w jedną całość wszelkiego rodzaju informacji ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego Rzeczypospolitej, jej naturalnych bogactw, danych statystycznych o produkcji rolnej i przemysłowej, ludności kraju i jego położenia gieograficznego. Przez odpowiedni dobór ogłoszeń poważnych firm krajowych i zagranicznych, „Merkury Polski" pragnie skierować na odpowiednie tory konieczność nawiązania ściślejszych stosunków gospodarczych pomiędzy poszczególnemi dzielnicami i miastami Polski, oraz pomiędzy samą Rzeczpospolitą a resztą świata kulturalnego. Rozwijający się intensywnie przemysł polski, oraz mająca przed sobą świetną przyszłość produkcja rolna Rzeczypospolitej, muszą, poza rynkiem wewnętrznym, szukać dla siebie własnych dróg zbytu dla ekspansji gospodarczej i za granicami kraju. Również i potrzeba sprowadzania z zagranicy, zarówno fabrykatów, nie wyrabianych u nas, lub wyrabianych w ilości niedostateczne, jak i surowców, niezbędnych dla normalnego funkcjonowania i rozwoju przemysłu krajowego, oraz znaczenie Rzeczypospolitej jako etapu trajnzytowego na wielkim szlaku, łączącym Zachód ze Wschodem, czynią wydanie poważnej księgi informacyjnej przemysłowo-handlowej sprawą bardzo ważną i naglącą. Potrzebę i wartość księgi handlowo-przemysłowej p. n. „Merkury Polski", wydawnictwo jej powiększy jeszcze przez zamieszczenie praktycznych informacji i wskazówek z dziedziny obowiązujących u nas i zagranicą przepisów celnych, taryf kolejowych, pocztowych i telegraficznych, oraz spisu firm w kilku językach europejskich (angielskim, francuskim, niemieckim, czeskim i rosyjskim), wraz z podaniem adresów ich i dokładnem wskazaniem zakresu ich działalności.

DRUK KSIĘGI PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ,

której objętość przewyższać będzie 1000 stron dużego formatu,

już się rozpoczął.

Ogłoszenia we wszystkich językach europejskich

przyjmują specjalnie upoważnione biura i agentury ogłoszeń, oraz własni korespondenci handlowi w Polsce i większych miastach zagranicy.

Adres wydawnictwa księgi „Merkury Polski": Łódź, Piotrkowska 106
„ Piotrkowska 50.

Telefony: 199 i 799. 36?—1

T-stwo Miłośników Muzyki

Krótka № 1.

W sobotę, dnia 21 b. m. o godz. 8.30 wiecz.

Wieczór kameralny

Seweryn EISENBERGER (Fortepian)

Aleksander MOGILEWSKI (Skrzypce)

Grzegorz PIATIGORSKI (Wiolonczela)

W programie: Beethoven, Franck, Czajkowski. 825—1

Intendentura Okr. Korp. Nr. IV Łódź

ogłasza

„Konkurs na dostawę mięsa"

na następujących warunkach: Dostawa obejmuje dziennie około 2500 klg. mięsa dla garnizonu łódzkiego na okres 3-ch miesięczny t. j. luty, marzec i kwiecień b. r. Przetarg na dostawę odbędzie się w dniu 23-go stycznia b. r. w Intendenturze O. K. Aleje Kosciuszki № 4, II-ie piętro. Przystąpić do przetargu może każdy, kto złoży wadjum w dzień przetargu mk. 250.000,

Szczegóły co do dostawy udziela Wydz. Żywn. Int. codziennie od godz. 9 do 10-ej. 744—2

Biuro Techniczno-Handlowe „ENERGJA" Sp. z ogr. odp. — Łódź, Dzielna 44

Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę i Litwę Tow. Akc. Austrjacko-Amerykańskich Fabryk Wyrobów Gumowych i Azbestowych

„SEMPERIT"

Nadszedł oczekiwany transport węży ssących od 1" do 6" średnicy, długości 3 mtr., 3,6 mtr., 4 mtr., 5 mtr. i 6 mtr.

Nadto polecamy wszelkiego rodzaju wyroby

gumowe i azbestowe

oraz wielki wybór najróżnorodniejszych **pakunków** dla **celów fabrycznych**

Arm..tury i szkła wodowskazowe „KLINGERA" 717—3

KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE

„Nauka"

w Krakowie, ul. Jasna 1.5 przygotowują do matury gimnaz realnej, seminar do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa i indywidualna i systemem **korespondencyjnym.** 211—24

WILCZYCA

(czystej rasy) 2-u letnia do sprzedania. Wiadomość: ul. Moniuszki 11, m. 20, od 11—1 i od 2—5. 819—1

Motor elektryczny

6 H.P. pierścieniowy z szynami i wszelkiemi przyborami, w dobrym stanie.; **bormaszyna** elektryczna, nadająca się do borowania do 12-u m.m. do sprzedania. Wiadomość: Benedykta № 12, w mleczarni. 812—1

Buchalter

bilansista z wieloletnią praktyką poszukuje posady. Wiadomość Sienkiewicza 22 u p. p. Gedanken. 704—3

OKAZJA!

Zakład fryzjerski M. Starońskiego Piotrkowska 47 otrzymał świeży transport z Paryża farby „Henna" przyjmuje farbowanie we wszystkich kolorach. 682—3

Korespondentka (t)

polsko-niemiecka pisząca biegle na maszynie ze znajomością stenografji i buchalterji poszukiwana zaraz do poważnego biura handlowego. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Oferty pod „E. S" do „Głosu" 693—3

Buchalter-bilansista

z długoletnią praktyką pracujący obecnie w przemyśle włókienniczym. pragnie zmienić posadę. Łask. oferty do „Głosu" pod „A. M. Buchalter". 785—1

Buchalter-bilansista

ma jeszcze wolne godziny do prowadzenia ksiąg handlowych. Oferty do „Głosu" pod „Bilansista"

Kupuję

brylanty, djamenty złoto, srebro, zegarki, stare zęby Konstantynowska 7 Milich prawa oficyna I piętro. 779-15

Ogłoszenia drobne

A. A. Kupuję meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wajnrajch, Benedykta 19. 810—10

A! Kredens, stół, krzesła, otomanę, łóżka, szafy, biurko sprzedam tanio Piotrkowska 261—4 front. 675—10

Angielskiego konwersacji udziela rutynowany nauczyciel N-Cegielniana 12 m. 4. od 3—5 po poł. 790—3

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia od 10—1 i 4—8 Piotrkowska № 132 m. 14. 726—10

Do sprzedania sklep spożywczy. Wiadomość: Zgierska 61. 733-3

Gabinet i stołowy pokój tanio do sprzedania W. Łuczak Rozwadowska 2. 803—3

Kupię kamerę fotograficzną 13×18 lub 1-×4 Przejazd 16 Wład. Janiszewska. 679—3

Majster wykończalni do towarów bawełnianych potrzebny Zgłosić się Placowa 2. 778 3

Nawiąże korespondencję bardzo dobrze sytuowany lekarz-dentysta (izr.). Dyskrecja zapewniona. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia nieanonimowe do admin. „Głosu" sub „Urgens". 814—2

Nauczycielka-freblanka przysposabia i uczy dzieci. Oferty do „Głosu" sub „Abiturjentka" 892—2

Poszukuję sklep przy ul. Piotrkowskiej. Oferty sub „M 217" 772—2

Okazyjnie! Otomanę pluszową sprzedam ul. Nawrot 35 u tapicera. 741—3

Potrzebuję stróża do małego domku. Zgłosić się: N. Babad Pomorska 18 od g. 2—3 775—1

Potrzebna samodzielna zdolna podręczna do szycia kapeluszy Dzielna № 30. 742—3

Potrzebny rysownik do biura elektrotechnicznego „Dynamo" Piotrkowska 85. Zgłaszać się ze świadectwami między 12 lub 5—6. 747—2

Potrzebna przychodnia bona-freblanka (chrześcijanka) z dobremi świadectwami od 10 do 7 w. Zgłaszać się Przejazd 20 m. 11, od 8 do 4. 807-2

Sprzedam stół, krzesła, lustro, łóżka, obraz duży, krzesło giejane. Ul. Przejazd 24—3. 793-1

Sklep do odstąpienia wraz z urządzeniem. Wiadomość ulica Piotrkowska 275 sklep tabaczny. 735—2

Sklepowa do pralni, umiejąca prasować chemicznie potrzebna zaraz. Zawadzka № 16a. 820—2

Sypialnie dębowe solidnej roboty do sprzedania. Stolarnia, Zachodnia 51. 813—3

Uciekinierzy z Ukrainy: kawaler z matką, bez mieszkania i środków. Jako były pomocnik buchaltera cukrowni, przyjmę jakiebądź biurowe lub inne zajęcie, matka przyjmie jakiebądź domowe zajęcie przy inteligentnej rodzinie za życie i mieszkanie w miejscu lub na wyjazd. Oferty: Al. Kościuszki № 31, Guzendo — Tadeuszowi Jaroszyńskiemu. 804—1

Poszukiwane są pierwszorzędne pracownice do konfekcji magazynowej „sukienek dziecinnych całości i koszul" Klubski, Nowomiejska 26. 824—2

Zaginął pies, rasy wyżeł, mordka czekoladowa. Proszę przyprowadzić za wynagrodzeniem: ul. Trauguta 11, m. 27. 796—2

Zagubione dokumenty:

Błażejewska Władysława zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 689-3

Buninówna Róża, ucz. kl. VI Żyd. Gimn. zgub. matrykułę. 808—1

Gaucz Bronisława zgub. kartę od paszportu, kontrolkę deputatową oraz książeczkę związkową, wyd. w Łodzi. 797-1

Chil Markiel zgubił paszport okupacyjny i kartę powołania wyd. w Łodzi. 779—3

Frankental Jakób zgub. matrykułę, wydaną z gimnazjum Jawne. 800-1

Grinewajg Chaja Itta zgubiła paszport, wyd. w Łodzi. 810—3

Głowacki Stefan zgubił kartę bezterminowego urlopu rocz. 1895. Łaskawy znalaca zechce zwrócić: Franciszkańska 29 za zwrotem kosztów. 722—3

Herszkowicz Noe zgubił tymcz. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 712—3

Iwanow Zofji skradziono paszport polski wyd w Warszawie. 662—3

Janicki Stefan zgubił kartę powołania roczn. 1897, wyd. w Tomaszowie. 691—3

Kochanek Adolf zgubił paszport niemiecki wyd. w Pabjanicach. 773—1

Kuligowski Walerjan zamieszkały przy ulicy Konarskiego № 5 zgubił paszport niemiecki familijny wyd. w Kutnie. 665—3

Kapuściński Stanisław zgubił kartę bezterminowego urlopu roczn. 1895. 721—3

Kasiankiewicz Antoni zgubił kartę zwolnienia rocz. 1894 wyd. w Sandomierzu. 777—1

Miller Paulina zgubiła tymczasowy dowód osobisty wyd. w gminie Cieszny. 719—3

Nowicki Bronisław zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 782—3

Pryne Daniel zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi. 727-3

Skiba Alfons zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. w Kaliszu. 791—3

Skrzycka Walentyna zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi.

Swoboda Emil zgubił tymcz. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 29-3

Słowiński Stefan zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 746—3

Zajler Abram Lajb zgubił paszport rosyjski, wyd. w Korzenicach. 705—3

Eleganckie meble

stołowy, gabinet, sypialnia prawie nowe, oraz męskie futro fokowe okazyjnie do sprzedania. Dowiedzieć się od 3—5 przy ul. Kilińskiego 32 m. 18. 806—3

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 650.—, Kwartalnie Mk. 1950.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 50.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 750. Kwartalnie 2250.— Zagranicą Mk. 1200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 40 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 15 mk. za wyraz, najmniej 150 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 10 mk. NADESŁANE: przed tekstem 120 mk, w tekście 150 mk. po tekście 75 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 65 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 3000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termin. druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada.

Redaktor i wydawca Marceli Sacha.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86